

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 193 (11 247)

Poznań, poniedziałek 8 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Demokracja jest wielką i rosnącą potrzebą społeczną

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani
wygłoszone podczas obrad VI Plenum KC

Obecne plenum zwołane zostało w nagłym trybie. Nie zdążyłem przygotować sobie zasadniczego przemówienia. Chciałbym zatem wypowiedzieć się pokrótce jedynie w kilku najpilniejszych obecnie sprawach.

Nigdy w czasie całej swojej wieloletniej przynależności do partii nie myślałem że Polska Ludowa, że partia staną wobec tak złożonych, tak dramatycznie skomplikowanych problemów jak jest to dziś. Tym bardziej, nigdy nie spodziewałem się, że na mnie spadnie tak wielkie brzemie odpowiedzialności związanej z funkcją, którą mi powierzyliscie.

Jest dla mnie ujmująca jedynym Komitetu Centralnego w powołaniu mnie na stanowisko I sekretarza. Dziękuję wam towarzysze za dobre słowa skierowane pod moim adresem. Muszę spłacić to zaufanie, że nadzieje własną pracą. Padło tu w jednym czy drugim wystąpieniu, że mam być przywódcą partii. Nie, towarzysze — funkcja nie czyni z człowieka przywódcę. Ja nie jestem zresztą taki pewien, że partii naszej potrzebne jest to co kryje się pod pojęciem przywódca. Jestem głęboko przekonany, że moją powinnością jest przede wszystkim dbać o to, żeby tu na tej sali i w skali całej naszej partii, funkcjonowała zbiorowa mądrość ludzi. Jest to wielka, twórcza siła w kształtowaniu linii partii, w jej realizacji. Tak traktuję, tak widzę swój obowiązek wobec Komitetu Centralnego, wobec partii.

Przyjmuję obowiązki I sekretarza w okolicznościach nie zwykłych. Towarzysz Gierka, który kierował naszą partią przez ostatnie 10 lat jest ciężko chory. Nie czas w obliczu tej choroby na wazanie ocen jego działalności. Jestem przekonany, że będą to oceny sprawiedliwe, że mimo wszystko, zasługi towarzysza Gierki w czasie 50 lat działalności w ruchu robotniczym są niepodważalne. Życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia.

Najważniejszym naszym zadaniem jest przywrócenie społecznego zaufania do władzy ludowej, zaufania klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy do partii. Zapewnić musimy mocną więź władzy ze społec-



I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

zeństwem. Zabrakło jej i to spowodowało wybuch niezadowolona o szerokiej i jakże groźnej w skutkach skali. Mam świadomość szerokiego zasięgu krytyki różnych aspektów naszego życia. Krytyki, która często przesłania wielkie, bezsporne dokonania socjalistycznego budownictwa w całym okresie Polski Ludowej i w tym ostatnim dziesięcioleciu. Tym bardziej z wielkim uznaniem powinniśmy się odnieść do tych założeń robotniczych, do tych milionów ludzi pracy, którzy mając niemało powodów do niezadowolona i żelaznie i ofiarne pracowali. Stali na swoich posterunkach pracy. Dzięki nim inni mogli strajkować.

Poważne błędy w polityce ekonomicznej i deformacje w życiu społecznym były podstawowym źródłem tej wielkiej

fali strajków jaka przetoczyła się przez Polskę od lipca i trwa po dzień dzisiejszy. Traktujemy te strajki, jako przejaw robotniczego niezadowolona, robotniczego protestu w swym głównym, czystym, właśnie robotniczym nurcie.

Był to protest skierowany nie przeciwko zasadom socjalizmu, nie przeciwko naszym scjusom, nie był to protest skierowany przeciwko przewodniej roli naszej partii, którą ukształtowała historia. Skierowany był przeciwko wypaczeniom, przeciwko błędom w naszej polityce. Dlatego właśnie podstawową metodą rozwiązywania konfliktów społecznych strajkowego charakteru, był dialog, były rozmowy, cierpliwość i wytrwale prowadzone przez naszych towarzyszy. W ich wyniku uzyskiwaliśmy po-

Dokończenie na str. 2

Gratulacje od radzieckich przywódców

I sekretarzowi Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Stanisławowi Kani depešę gratulacyjną, przesłał sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew. W depešę czytamy:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gratuluje Wam wyboru na I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komunisty radziecy, ludzie pracy Związku Radzieckiego znają Was jako wytrwałego bojownika o prawdziwe interesy i dobro narodu, o ideały komunizmu, o umocnienie równocześnie roli PZPR i utrwalenie pozycji socjalizmu w PRL, jako działacza, niezłomnie stojącego na pozycjach proletariackiego internacjonalizmu, niewzruszonej przyjaźni Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi państwami socjalistycznymi.

W warunkach walki o umocnienie socjalistycznych zdobyczy narodu polskiego przejawiającę wyjątkowość, odwagę i wysoką świadomość komunistycznego obowiązku.

Wyrażamy niezachwiane przekonanie, że pod kierownictwem PZPR, mającej sławne tradycje rewolucyjne i będącej wyjątkowo interesów klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, naród polski szybko rozwijać skomplikowane zadania i przezwyciężyć trudności, jakie stoją przed krajem, zjednoczyć się w walce o

Dokończenie na str. 4

Zmarł Teodor Palimęka

6 września br. zmarł w wieku 61 lat Teodor Palimęka, członek KC PZPR, były wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, wieloletni działacz partyjny i społeczny, członek Polskiej Partii Robotniczej od 1945 roku.

Od 1971 roku był członkiem KC PZPR. W 1980 roku mianowany ambasadorem PRL w Syryjskiej Republice Arabskiej.

Za zasługi dla rozwoju kraju odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi: Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi. (PAP)

Relację z wystąpień dalszych posłów
w piątkowej debacie sejmowej
zamieszczamy na stronie 3

Spotkanie S. Kani z Egzekutywą Komitetu Warszawskiego PZPR

I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania spotkał się 6 bm. z Egzekutywą Komitetu Warszawskiego PZPR oraz I sekretarzami komitetów dzielnicowych i miejskich partii z województwa stołecznego.

Uczestnicy spotkania przedstawili ocenę aktualnej sytuacji społecznej politycznej i gospodarczej regionu, wyrażając całkowitą aprobatę dla postanowień VI Plenum KC PZPR.

Stanisław Kania omówił nie

które pilne zadania partii zmierzające do konstruktywnego rozwiązywania obecnych trudnych problemów kraju.

I sekretarz KC PZPR podziękował warszawskiej organizacji partyjnej, całemu aktywnemu, za stałą obecność wśród założeń, za umiejętność rozmowy i porozumienia się z klasą robotniczą i ludźmi pracy.

Spotkaniu przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka. (PAP)

POSTANOWIENIA DOTYCZĄCE PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH • ROZSZERZENIE UPRAWNIEN WŁADZ TERENOWYCH • INFORMACJA O REA- LIZACJI WAŻNIEJSZYCH ZADAŃ SPOŁECZNO- GOSPODARCZYCH

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono pakiet propozycji i powzięto szereg konkretnych postanowień dotyczących płac i spraw społecznych.

Zgodnie z zapowiedzią, rozpoczętą w lipcu br. podwyżki płac dla różnych grup zawodowych, które objęły już ponad 3 mln osób, będą kontynuowane. Rada Ministrów, po porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, postanowiła przyznać podwyżki płac wszystkim grupom zawodowym; otrzymają je pracownicy wszystkich jednostek gospodarki społecznej, instytucji i urzędów. Podwyżki będą wprowadzane w życie sukcesywnie, od września roku bieżącego do czerwca roku przyszłego. W pierwszej kolejności otrzymają je te grupy zawodowe, w których w ostatnich latach wzrost płac był najniższy, bądź też nastąpił spadek płacy realnej.

Rozpatrzono konkretne propozycje co do wysokości i terminów realizacji podwyżek płac. Będą one w najbliższym czasie przedmiotem dalszych konsultacji i uzgodnień resortów z branżowymi związkami zawodowymi.

Rada Ministrów wskazała na pilność sprawy i konieczność wnikliwego, a przy tym możliwie szybkiego jej załatwienia. Intencją rządu jest przede wszystkim polepszenie sytuacji najniższ zarabiających.

Rada Ministrów postanowiła w sposób obligatoryjny podwyższyć z dniem 1 stycznia 1980 roku płacę najniższą o 400 zł, to znaczy do 2 400 zł, a jedno-

nocześnie podnieść odpowiednio w tabelach płac kolejne stawki wyższe od najniższej.

Środki na sfinansowanie podwyżek płac muszą być wygenerowane w trybie nadzwyczajnym, głównie drogą wzmożonych oszczędności i poprawy wyników gospodarowania, a także w wyniku oczekiwanego wzrostu wydajności pracy wszystkich pracujących.

W dążeniu do poprawy warunków życia emerytów i rencistów, w pierwszej kolejności tych, którzy pozostają w najtrudniejszej sytuacji materialnej, Rada Ministrów postanowiła od 1 stycznia 1981 roku podwyższyć o 500 zł emerytury i renty starego portfela, przyznane przed 1 stycznia 1976 roku. Najniższe świadczenia emerytalne ustalone na poziomie 2 100 zł. W rodzinach emerytów, w których dochód na osobę nie przekracza 2 000 zł miesięcznie podwyższa się również do kwoty 400 zł do dodatków na żonę; ponadto wprowadza się dodatek specjalny w wysokości 500 zł na żonę, która ukończyła 80 lat lub jest inwalidką I grupy.

Przyjęte decyzje stanowią pierwszy etap programu podwyżki świadczeń emerytalno-rentowych; obecne trudne położenie gospodarcze państwa nie pozwala na objęcie nimi świadczeń przyznanych po roku 1975.

Rząd postanowił ponadto opracować i wnieść na Sejm projekt nowej ustawy o świadczeniach emerytalno-rentowych, głównie z myślą o ulepszeniu

Dokończenie na str. 2

Komunikat o stanie zdrowia E. Gierka

Grupa specjalistów czuwająca nad zdrowiem Edwarda Gierka, potwierdziła w toku dalszej obserwacji klinicznej wstępne rozpoznanie zawału serca, który wystąpił u chorego w dniu 5 IX 1980 roku. Stan pacjenta jest zadowalający.

Życzenia od L. Breżniewa

W związku z poważną chorobą Edwarda Gierka ambasador ZSRR w Polsce przekazał mu od Leonida Breżniewa i innych przywódców radzieckich wyrazy współczucia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. (PAP)



Kazimierz Barcikowski — członek Biura Politycznego KC PZPR.



Andrzej Zabiński — członek Biura Politycznego KC PZPR.



Tadeusz Grabski — sekretarz KC PZPR.



Zdzisław Kurowski — sekretarz KC PZPR.



Jerzy Wojtecki — sekretarz KC PZPR.

Rozpoczynają się wojewódzkie narady aktywu partyjnego

Wśród członków partii, tak jak w całym społeczeństwie, toczy się ożywiona, bogata w wnioski i oceny dyskusja nad tym, co wiąże się z aktualną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą kraju oraz poszczególnych regionów i środowisk, nad sposobami uzdrowienia wielu dziedzin naszego życia. Tematyka ta jest przedmiotem plenarnych posiedzeń komitetów wojewódzkich PZPR.

Dokończenie na str. 2

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

systemu emerytalno-rentowego.

Rada Ministrów podjęła również decyzję w sprawie zasiłków rodzinnych. Daje ona początek zasadniczej reformie systemu zasiłków rodzinnych i zmierza do ich ujednolicenia — do 1983 roku — dla wszystkich grup społeczno-zawodowych.

W pierwszym etapie podwyższone zostają zasiłki preferencyjne, to znaczy przysługujące rodzinom wielodzietnym i znajdującym się w trudnych warunkach materialnych. W rodzinach, w których dochód na osobę kształtuje się w granicach od 1600 zł zasiłek ten będzie obecnie wynosił: na jedno dziecko — 250 zł, na dwoje dzieci — 600 zł, na troje dzieci — 1050 zł, na czwarte i każde następne dziecko po 500 zł. Zasiłek na współmałżonka wychowującego dzieci podnosi się z 90 na 250 zł, zaś dla współmałżonka w rodzinach bezdzietnych z 40 do 150 zł.

Jednocześnie uprawnienia do zasiłków preferencyjnych w do tychczasowej wysokości przysługują rodzinom, w których dochód na osobę nie przekracza 2000 zł. Podwyżką dodatków rodzinnych objęte zostaną również dzieci emerytów i rencistów.

Rada Ministrów postanowiła również zwiększyć środki funduszu alimentacyjnego na pomoc dla matek samotnie wychowujących dzieci, a także dla rodzin rozbitych i niepełnych. Pozwoli to podwyższyć świadczenia i poszerzyć krąg osób uprawnionych do korzystania z tego funduszu.

Z dniem 1 stycznia 1981 roku podwyższy się granice dochodu warunkującego prawo do świadczeń z funduszu — z 1400 zł na 2000 zł miesięcznie. Jednocześnie ulega podwyższeniu górna granica świadczeń z 500 do 1000 zł miesięcznie; wysokość świadczeń będzie zależała od dochodu przypadającego na osobę. I tak, przy dochodzie nie przekraczającym 1600 zł miesięcznie świadczenie alimentacyjne wynosić będzie 1000 zł na osobę uprawnioną, zaś przy dochodzie w granicach od 1600 do 2000 — 800 zł. Rozwiązanie takie poddyktowane zostało koniecznością skierowania większych środków z funduszu alimentacyjnego do rodzin najbardziej potrzebujących.

W kolejnym punkcie, Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła propozycję rozszerzenia uprawnień władz terenowych przedstawione przez Komisję Planowania. Dokumenty, przygotowane we współpracy z resortami, były konsultowane z przedstawicielami władz wojewódzkich. Intencją i myślą przewodnią propozycji jest zwiększenie uprawnień i samodzielności terenowych organów administracji państwowej oraz poprawa stylu zarządzania i kierowania gospodarką terenową. W przekonaniu rządu, przyjęcie rozwiązania służące będzie lepszemu wykorzystywaniu rezerw i możliwości lokalnych dla rozwoju gospodarki, ściślejszemu wiązaniu interesów terenu z potrzebami państwa oraz obniżeniu społecznych kosztów działalności gospodarczej.

Podstawowym założeniem powyższych decyzji jest rozszerzenie obszaru gospodarki planowanej i zarządzanej przez władze w terenie.

W gestii władz terenowych znajduje się w zasadzie całe kompleksy gospodarcze, mające bezpośredni związek z rozwojem danego terenu i zaspokojeniem potrzeb społecznych, w takich zwłaszcza dziedzinach jak: rolnictwo wraz z instytucjami jego obsługi, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, urządzenia socjalne i kulturalne, oświata i ochrona zdrowia. Przenosi się wiele dawnych i nowych uprawnień ze szczebla centralnego na terenowy. Równocześnie działalność władz terenowych obejmie w stopniu większym niż dotychczas, han-

del detaliczny, gastronomie, usługi, budownictwo realizujące zadania z planu terenowego i inne o znaczeniu lokalnym. Przemysł terenowy zarówno państwowy jak i spółdzielczy oraz zarządzany przez drogi, poza drogami o znaczeniu ogólnopństwowym.

Istotne znaczenie będzie mieć rozszerzenie zakresu zadań władz terenowych i ich samodzielności, zarówno w sferze ekonomiczno-financejowej, jak i koordynacyjnej.

Oczekuje się, że w warunkach rozszerzenia uprawnień władz terenowych lokalne zasoby materialne i aktywność społeczna mieszkańców będą racjonalniej spożytkowywane, co będzie sprzyjać ogólnej poprawie efektywności gospodarowania. Rada Ministrów zobowiązała zainteresowane resorty, instytucje centralne oraz władze wojewódzkie do podjęcia niezbędnych prac przygotowawczych, aby wdrożenie zmian można było rozpocząć od początku przyszłego roku.

Postanowienie rządu o kierunkach rozszerzenia uprawnień, wzmocnieniu samodzielności i — co się z tym wiąże — odpowiedzialności władzy terenowej za rozwój gospodarki regionu, są oparte na wytycznych uchwały VIII Zjazdu PZPR i stanowią ważny etap zmian w systemie planowania i zarządzania.

W następnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów rozpatrzyła informacje o realizacji ważniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Stwierdzono, że w okresie stycznia — sierpnia przemysł uspołeczniony wykonał roczny plan produkcji własnej i usług w 66,1 procenta czyli o 0,5 punktu mniej niż wynikałoby to z upływu czasu. Wpłynęły na to straty poniesione w sierpniu w wyniku strajków i przestojów w pracy, osłabienia intensywności produkcji i zakłócenia po wiazach zaopatrzeniowo-kooperacyjnych. W sierpniu wykonano nie zadań rocznych wynosiło w przemyśle tylko 7,3 procenta, w budownictwie 7,9 procenta, a w transporcie — 7,4 procenta. Łączna wielkość strat poniesionych przez gospodarke narodową w sierpniu wyniosła według wstępnych obliczeń około 30 mld zł, nie licząc strat poniesionych w handlu zagranicznym.

W zaistniałej sytuacji Rada Ministrów uznała za niezbędne podjęcie energicznych działań dla odrobienia zaległości produkcyjnych. Jest to absolutnie konieczne, aby sprostać potrzebom handlu wewnętrznego i eksportu oraz należycie zaopatrzyć gospodarkę pod względem materiałowo-technicznym. Ministrowie dokonają w podległych sobie resortach oceny sytuacji i na tej podstawie skorygują bilanse i plany operacyjne na IV kwartał. Za szczególnie ważne uznano dokonanie korekty bilansu węgla; cho dzi przede wszystkim o pełne wykonanie dostaw węgla dla ludności, powiększonych przez rząd o 900 000 ton. Podjęte też będą prace dla zintensyfikowania dostaw zaopatrzeniowych z importu.

W świetle dokonywanych podwyżek płac, niektórych emerytur i rent, zasiłków rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego — zadaniem kluczowym jest zmniejszenie luki zaopatrzeniowej na rynku wewnętrznym. W realizacji tego zadania wezmą udział wszystkie bez wyjątku działy gospodarki, resorty i przedsiębiorstwa. Doniosłego znaczenia nabiera należyte zagospodarowanie i racjonalne przetworzenie plodów rolnych z tegorocznych zbiorów. Przemysł dokona zmian w strukturze produkcji na korzyść rynku. Zbadane zostaną możliwości wykorzystania do zwiększenia produkcji towarów na rynek mocy produkcyjnych przemysłu, które dotychczas nastawione były na wytwarzanie dóbr inwestycyjnych. Odpowiednie prace już rozpoczęto.

PAP

Demokracja jest wielką i rosnącą potrzebą społeczną

Dokończenie ze str. 1

rozumienie w różnych społecznych, społecznych, sprawach, porozumienie z przedstawicielstwami załóg, które w większości strajkujących zakładów przybierały formy komitetów strajkowych. Będziemy dbać o to, aby wszystkie te porozumienia zostały wykonane. Znaleźliśmy politycznego rozwiązania tak ostrego konfliktu społecznego jest naszym cennym kapitałem, politycznym i moralnym, jest świadectwem wysokiego poczucia odpowiedzialności partii i władzy ludowej za kraj, za przyszłość narodu.

Będziemy z całą konsekwencją sięgać do źródeł napięć, będziemy je usuwać żeby już nigdy więcej nie mogła powstać taka dramatyczna sytuacja. Trzeba jednak widzieć, że walka toczy się nie tylko o odzyskanie zaufania klasy robotniczej, ludzi pracy. Toczy się również ostra walka z przeciwnikami. My chcemy trudności kraju rozwiązać. Zaś antysocjalistyczny przeciwnik chce powstanie konfliktu wykorzystać dla celów sprzecznych z tym do czego dąży i za czym opowiada się robotnicy. Będziemy zdecydowanie przeciwdziałać przypadkom naruszania porządku, samowoli i rozprężeń, szkalowania ludzi uczciwych i ofiarnych w pracy dla Polski. Będziemy zdecydowanie bronić sprawy socjalizmu, żywotnych interesów naszego ludowego państwa. Jest to niezwykle dziś ważne zadanie naszej partii, jej frontu ideologicznego, całego naszego aktywu. Jest to w istocie wspólna sprawa wszystkich patriotycznych sił naszego narodu.

Możemy, nawet musimy dziś w naszym kraju o wielu sprawach dyskutować, spierać się, musimy niemało zmieniać. Co do jednego musimy być wszyscy zgodni: Polska potrzebuje spokoju i pracy. Jeśli tego zabraknie, wszystko inne utraci sens i znaczenie.

Przedmiotem szczególnej naszej troski musi być sytuacja ekonomiczna kraju. Była ona i wcześniej bardzo złożona. Strajki, na skutek unieruchomienia znacznej części potencjału ekonomicznego, na skutek nowych zobowiązań w sferze plac i świadczeń, trudności te jeszcze bardziej pogłębiły.

Na pierwszym planie widzieć musimy potrzebę podjęcia szerokiego działania na rzecz wykorzystania potencjału produkcyjnego, który jest wielki, nowoczesny, a wykorzystywany ciągle słabo. Trzeba dokonać ogromnego wysiłku, aby wyraźnie poprawić stan zaopatrzenia na rynku. Jest to jeden z głównych postulatów naszego społeczeństwa.

Wielkie problemy stoją przed naszym rolnictwem, stanowiącym warsztat pracy milionów rolników i źródła żywności dla

narodu. Będziemy dbać o to, żeby funkcjonowała stale opłacalność produkcji rolnej, żeby były mocne gwarancje chłopskiej własności na ziemi, żeby każdy kto chce gospodarować czuł się pewny swojego stanu posiadania. Powinniśmy sprzyjać wszystkim typom gospodarstw, które podnoszą produktywność ziemi, zwiększając efektywność gospodarowania, powinniśmy wspierać socjalistyczny przemiany w naszym rolnictwie.

Wielką sprawą, która nie może uchodzić z pola widzenia są trudności mieszkaniowe. Mamy słuszny i potrzebny program ale mamy bardzo złą jego realizację. Jest to jedna ze spraw, która musi być podjęta i to o wiele skuteczniej, niż dotychczas.

Partia będzie realizować swoją politykę przede wszystkim poprzez instytucje przedstawicielskie i w oparciu o ich konstytucyjną rolę. Wychodzimy z założenia i powinniśmy to uznać za wytyczną naszej pracy, że demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu. Dlatego zdecydowanie opowiadamy się za pełnym przestrzeganiem konstytucyjnych kompetencji Sejmu, za rozszerzeniem uprawnień rad narodowych, za rzeczywistą odnową związków zawodowych, tak, aby były one w pełni samorządnym i skutecznym obrońcą robotniczych interesów i praw, partnerem wobec administracji. Będziemy dbać o to, by również nowe związki zawodo we rozwijały się tak, jak deklarowali ich organizatorzy, aby przestrzegana była zasada, iż są to organizacje stojące na gruncie socjalizmu i działające jako ogniwa socjalistycznej demokracji.

Chcemy, aby każdy patriotycznie myślący obywatel naszego kraju miał poczucie i miał możliwość aktywnego uczestnictwa w naszych narodowych sprawach. Pragniemy konsekwentnie kontynuować naszą politykę wyznaniową, wzbogaconą o nowe doświadczenia dobrze służące naszej ojczyźnie.

Wielkim dorobkiem polityki naszej partii jest międzynarodowa pozycja socjalistycznej Polski. Dziś w tę noc wrześniową, 41 lat od pamiętnej tragedii, chyląc czoła przed bohaterstwem polskiego żołnierza, przed męstwem i cierpieniem naszego narodu, podkreślić z całą mocą należy, że w latach walki i latach pokojowego budownictwa powstała i sprawdziła się linia naszej konsekwentnej, stabilnej polityki za granicą, która leży u podstaw suwerennego i pomyślnego bytu naszego narodu,

Szczególne w niej miejsce zajmował i zajmować będzie sojusznik Związkiem Radzieckim. Sojusz ten, który przyniósł wyzwolenie Polski, ma wielkie znaczenie dla zagwarantowania naszych sprawliwych, nienaruszalnych granic dla naszego bezpieczeństwa dla korzystnej współpracy gospodarczej, w tym dla życziwego, międzynarodowego sto sunku do naszych dzisiejszych pilnych ekonomicznych potrzeb.

Zasługuje na szczególne podkreślenie, że nasi przyjaciele, nasi sojusznicy w tych minionych trudnych dniach odnosili się do naszej sytuacji ze zrozumieniem, z zaufaniem, że znaleźliśmy dla niej właściwe rozwiązania. Dotyczy to przede wszystkim Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i obojściu towarzysza Leonida Breżniewa. Cenimy sobie wysoce bliską współpracę ze wszystkimi zaprzyjaźnionymi krajami socjalistycznymi. Umacniać będziemy nasze godne miejsce w Układzie Warszawskim, w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Będziemy również aktywnie kontynuować, rozwijać i umacniać stosunki z krajami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Chcemy wnieść nadal nasz polski wkład do sprawy pokoju i odprężenia do konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

Podstawowym warunkiem pomyślności naszego kraju, pokonania trudności, które pojawiły się na drodze naszego rozwoju, podstawowym warunkiem porozumienia się z klasą robotniczą, wzmocnienia zaufania społeczeństwa do władzy ludowej jest nasza partia, jej codzienne działanie.

Powinniśmy dbać, żeby w całej partii powstawały wzorce tego, co powinno funkcjonować w socjalistycznym społeczeństwie. A więc zgodny z lenińskimi normami demokratyzm w pracy Komitetu Centralnego i wszystkich instancji partyjnych, wysokie wymagania i surowe reagowanie na nieprawidłowości, na naruszenia zasad moralnych, o czym tu dzisiaj mówiono w dyskusji. Dbałość o to, żeby dla każdego członka partii i każdego komunisty zawsze nadrzędne były sprawy ogółu. Trzeba nam będzie od dziś, zadbać o to, aby styl naszej pracy, nasze obyczaje stały się bardziej proste i naturalne. Dotyczy to zwłaszcza obradowania, dyskusowania, różnych publicznych spotkań. Mniej ce remonialu, a więcej rzeczowości i szczerości przyczyni się do usprawnienia naszego działania, pomoże umacniać więź partii ze społeczeństwem.

Wierni socjalistycznym ideałom, wierni naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii powinniśmy budować autorytet naszej partii skromnością, prostotą, pasją w walce z tym co złe, z tym co ludziom dokucza, co obraża ich poczucie sprawiedliwości.

Partia jest adresatem społecznych nadziei na lepsze. Od pracy partii, od jakości jej szeregów, od bojowości naszych towarzyszy zależy pokonanie trudności, z jakimi mamy do czynienia. Zewrzyjmy nasze szeregi. Potrzebne jest nam rozwinięcie wielkiego ruchu umysłowego, który pomoże znaleźć odpowiedź na pytania: jak wyjść na szlak pomyślnego rozwoju, jaki program stworzyć, jakie gwarancje ustanowić, żeby nigdy już nie stanąć w obliczu podobnej jak obecna sytuacja.

Wydaje się celowe, podnosić to niektórzy towarzysze w listach do Komitetu Centralnego, podzielić stanowisko ko Biuro Polityczne, że powinniśmy na najbliższym posiedzeniu Komitetu Centralnego rozważyć celowość zwołania nadzwyczajnego zjazdu partii. Sytuacja jest nowa, no we wyrosły przed nami problemy. Partia powinna udzielić odpowiedzi na tę sytuację i na te problemy. Odpowiednie założenia opracowane i zatwierdzone przez Komitet Centralny mogłyby stać się podstawą powszechnej dyskusji w partii, służyć jej integracji i umocnieniu jej wpływów w całym społeczeństwie.

Nasza partia ma w swoich szeregach różnych ludzi, różnych nie tylko pod względem zawodu, zainteresowań, ale różnych w sensie pokoleniowym. Obok ludzi młodych, mamy jeszcze w naszej partii takich towarzyszy, którzy przeszli całą epokę walki z burżuazją, o klasowe wyzwolenie mas pracujących, którzy przeszli przez ogień walki z wrogiem na froncie czy w ruchu oporu. Ludzi, którzy dźwigali z ruin nasz kraj ojczysty, budowali nowe życie, przywracali ziemie zachodnie macierzy. Ta jedność starszego i młodszego pokolenia w naszej partii jest wielkim źródłem jej siły. O tę jedność powinniśmy zawsze dbać.

Jestem głęboko przekonany, że przyjdzie taki czas kiedy znowu w powszechnej skali robotnicy będą mówić o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — nasza partia, nie tylko dlatego, że prowadzi na ród po socjalistycznym szlaku rozwoju, ale także dlatego, że swoją przewodnią misję realizuje takimi metodami, które zbliżają ją do społeczeństwa, które budują zaufanie, budują jej autorytet. (PAP).

Rozpoczynają się wojewódzkie narady aktywu partyjnego

Dokończenie ze str. 1

Debata nad zadaniami, jakie wynikają z obecnej sytuacji m.in. z udziałem robotników, mistrzów i brygadzystów, sekretarzy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych kontynuowana będzie również w najbliższych dniach na wojewódzkich naradach aktywów partyjnych.

6 bm., w sobotę, narada taka odbyła się w Ostrołęce. W naradzie uczestniczyli kierownik Wydziału Prasy, Radia i

TV KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

Podstawowym celem tych narad jest dokonanie wnikliwej, wszechstronnej oceny zjawisk i przyczyn, które złożyły się na powstanie trudności oraz zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki i w życiu społecznym, a na tym tle — sformułowanie konkretnych powinności członków partii i najważniejszych zadań dla poszczególnych instancji i organizacji PZPR. (PAP)

Pisarze o sprawach dla Polski najważniejszych

Wydarzenia, jakie zaszły ostatnio w naszym kraju, były 5 bm. tematem dyskusji, która toczyła się na otwartym zebraniu POP PZPR przy Oddziale Warszawskim ZLP.

Zabierający głos pisarze, przedstawiając znaczenie zmian, jakie dokonały się, podkreślali konieczność dalszej demokratyzacji i odnowy naszego życia politycznego i społecznego. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką przypada w tym procesie pisarstwu polskiemu.

Wskazywano zwłaszcza na ko

nieczność uwzględnienia w projektach reform gospodarczych i społecznych szerszego udziału polskiej kultury i zapewne nie jej bardziej dynamicznego rozwoju, przede wszystkim zaś wzrostu produkcji wydawniczej, który umożliwiłby realizowanie w 1985 roku zakładu danej uprzednio edycji 8 ksiąg zek na głowę mieszkańca.

Podczas zebrania przedyskutowano projekt deklaracji ideowej, ustosunkowującej się do problemów, którymi żyje kraj, i które rzucają na losy polskiej kultury. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz,
(zastępca red. naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zdzisław Kandziara,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718 Sekretariat red. naczelnego: 454-09 Zastępca red. naczelnego: 665-718 Sekretarz redakcji: 648-85 Dział informacji: 665-939 Dział sportowy: 648-45 Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Kaspzaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc 26 zł, kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł) Indeks nr 35C28 T-4

Poniżej, zgodnie z naszą sobotnią zapowiedzią, podajemy relację z wystąpienia posłów w debacie sejmowej.

Wystąpienia posłów w debacie sejmowej

Posłanka Janina Szczepańska (ZSL) nawiązując do swych doświadczeń z pracy poelskiej wskazywała na sukcesy w nawiązaniu się w ostatnich latach kłopotów ludzi pracy, robotników i rolników, na rozbieżności między władzą a społeczeństwem. Wielokrotnie podnosiła — przypomniała — problem braku węgla dla mieszkańców wsi oraz niedostatecznego zaopatrzenia w środki produkcji. W niektórych kregach i instytucjach apetykał się z brakiem żywności do tych spraw. Padają zarzuty, że rolnicy nie potrafią zaspokoić potrzeb żywnościowych naszego społeczeństwa. Nie zawsze jednak dosługuje się, że w swej pracy natrafiają na tak liczne przeszkody, a także to, że obecnie około 1/3 właścicieli gospodarstw indywidualnych wkracza w wiek emerytalny. Rolnictwo jest jedną z najważniejszych dziedzin naszej gospodarki, ale prawdą ta nie zawsze znajdowała odbicie w konsekwentnej realizacji pomocy dla tego działu. Nie wykonywane były w pełni zaplanowane a szczególnie przeciętne, dostawy nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych. Niekonsekwentnie stosowano w praktyce zasadę przekazywania ziemi w ręce najlepszych użytkowników. Trzeba zaś uczynić wszystko, by więcej gruntów, a zwłaszcza rozdrobnione areali przeznaczać na powiększenie gospodarstw indywidualnych, na stworzenie im lepszych warunków do wydajniejszej produkcji.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan (PZPR).

Zastanawiając się nad przyjętymi dotychczas koncepcjami i kierunkami rozwiązań pod stawowych rozszerzenia ruchu strajkowego pos. Ryszard Reiff (bezp. „Pax”) wskazywał na konieczność udzielenia pełnej odpowiedzi na postulaty robotników i określenia stosunku do związków zawodowych.

Nie wolno tej sprawy odłożyć, bowiem w grę wchodzi rzecz najważniejsza, jaką jest pokój społeczny w Polsce. Podstawowe imperium naszej stabilności politycznej, rzeczywistości wola obrony — i po jednej i po drugiej stronie — całego dorobku Polski Ludowej. Musimy uruchomić pracę robotników jako pracę współodpowiedzialności, a nie tylko wykonywanie określonych poleceń. To wszystko bowiem co się stało, a co tak drogo kosztowało, może się okazać ogromnym skarbem, który można spożytkować w imię dalszego rozwoju Polski socjalistycznej.

Nie może być wątpliwości, że stojimy w obliczu konieczności wyzyska. Państwo nie da się biegać, jeśli nie będzie miało sojusznika w organizacji robotników rozumujących tymi samymi kategoriami.

Przechodząc następnie do spraw gospodarczych poruszonych w exposé premiera pos. Reiff podkreślił zasadnicze znaczenie zawartego w nim priorytetu celów społecznych i przynależności tym celom funkcji kreatorskich całego planu gospodarczego.

Mówiąc o stosunkach między państwem a Kościołem pos. stwierdził, że dla umocnienia wiarygodności dokonujących się przemian konieczne jest poszerzenie społecznej bazy rządzenia, która powinna objąć wszystkich obywateli, niezależnie od ich światopoglądu, stojących na gruncie nakazów współczesnej polskiej racji stanu. Kryteria moralne i zawodowe powinny być podstawowymi przesłankami awansu obywateli w życiu publicznym.

Przed udzieleniem głosu następnemu mówcy prowadzący obrady wicemarszałek Andrzej Werblan poinformował Izbę o chorobie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Posel Jerzy Zygmantowski

Program odnowy życia społecznego i gospodarczego

(PZPR) dzieląc się osobistymi refleksjami powiedział: uczestniczyłem w czasie dni strajkowych w bezpośrednich rozmowach z pracownikami kierowanymi przez mnie Przedsiębiorstwa Polowów Delekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu. Były to rozmowy niełatwe, twarde, nieraz poddane naciskowi emocji i nastrojów zrodzonych na gruncie gorzkich i bolesnych faktów. Rozmawialiśmy o sprawach prostych i złożonych. Wyniosłem z tych rozmów wielką dozę nauki i szacunku dla ludzi pracy.

Rodzi się pytanie: dlaczego nasi wyborcy w tak ostrej formie wyrazili swój protest? Jest w tym także — powiedział mówca — moja jako posła odpowiedzialność i ja, jako członek partii i poseł, nie uchylam się od tej odpowiedzialności, wynikającej z powierzonych poselskich mandatów.

Zaden poseł nie może się od tego uchylić, kiedy staje twarzą w twarz na spotkaniu ze swymi wyborcami. Ale chcę, aby posłowie byli rzeczywistymi współtwórcami narodowego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, aby nie odosłono wrażenia, że Sejm tylko formalnie przyjmuje i zatwierdza ten plan przez jego przegłosowanie.

Omawiając problemy odbudowy zaufania posel podkreślił, że ogromną rolę ma tu do spełnienia Sejm.

Posel Zbigniew Kledecki (SD) nawiązując do wysuniętych przez załogi robotnicze postulatów dotyczących służby zdrowia stwierdził, iż sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej VI i VII kadencji Sejmu wystosowała pod adresem rządu 121 dezyderatów i przedstawiła 17 opinii. Dezyderaty dotyczyły m. in. inwestycji w służbie zdrowia, zaopatrzenia w leki, zwiększenia stawek na leczenie, przedłużonych płatnych urlopów macierzyńskich, zmiany taryfikacji plac, ze szczególnym uwzględnieniem najniższych plac salowych i pielęgniarek, polityki kadrowej itd. Niestety, poza „okrągłymi” odpowiedziami resortów, właściwie nie spowodowały one większych zmian na korzyść.

Dorobek służby zdrowia w Polsce Ludowej jest bezsporny. Wyraża się on m. in. spadkiem umieralności ogólnej, zmniejszeniem śmiertelności niemowląt, zmniejszeniem liczby chorób zakaźnych, zmniejszeniem zachorowalności na niektóre choroby zawodowe, poprawą ogólnego stanu sanitarnego. Osiągnięcia te — stwierdził mówca — są jednak na obecnym etapie już niewystarczające. Na działaniach służby zdrowia przeznaczono 3-4 procent dochodu narodowego, gdy w CSRS i NRD na kłady te wyznaczono ponad 5 procent. W 1960 roku nakłady inwestycyjne w służbie zdrowia stanowiły 2 procent ogółu inwestycji w Polsce, zaś w roku 1978 — 1,2 procenta. Z roku na rok maleje liczba oddawanych łóżek. W 1975 roku oddało ich ponad 4 500, a w 1978 roku — 2 000. Stąd bierze się gęszczenie i złe warunki bytowania chorych w szpitalach. Poważne skutki lecznicze, ekonomiczne i społeczne, powoduje brak wielu leków, w tym również leków podstawowych, a także narzędzi chirurgicznych.

Pod względem nasycenia kadrą medyczną, Polska znajduje się na przedostatnim miejscu wśród europejskich krajów socjalistycznych, a równocześnie rozbudowuje się ponad wszelką miarę administrację w służbie zdrowia, oddając lekarzy oddziałów szpitalnych i sadzając ich za biurkami. Przeciętą placą w służbie zdrowia — stwierdził — wynosi netto 3 607 zł.

Mówca dał wyraz zadowoleniu, iż Najwyższa Izba Kontroli będzie znów organem kontrolnym Sejmu i będzie skutecznie przeprowadzać analizę działalności poszczególnych działów administracji i gospodarki.

Dopóki Sejm nie będzie miał faktycznego wpływu na rozdział środków budżetowych — powiedział poseł Z. Kledecki — dopóty jego rola będzie taka, jaka była dotychczas, będzie krzątaniem, która nie wnosi. Jeżeli mamy odbudować kredyt zaufania — stwierdził poseł — ten istotny element pracy Sejmu musi ulec radykalnej poprawie. Dotyczy to także rozdziału środków budżetowych dla ochrony zdrowia. Polskę Ludową stać na to, aby w tej dziedzinie zajmowała przedujące miejsce wśród wszystkich państw europejskich.

Do wyrażanych w trakcie poselskiej debaty opinii na temat przyczyn zaistniałego kryzysu oraz dróg jego przezwyciężenia nawiązał w swym wystąpieniu poseł Sylwester Zawadzki (PZPR). Wyraził on pogląd, że nie można dokonać pełnej charakterystyki tych wydarzeń, wniknąć w ich istotę bez zrozumienia tego faktu, iż zwłaszcza w drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpił w szczególnej skali stopień biurokratyzacji wypaczeń. Znalazło to swój szczególny wyraz w daleko idącej centralizacji systemu planowania i zarządzania, doprowadziło do znieczulenia i ubezwłasnowolnienia administracji do paternalistycznego jej stosunku wobec samorządu, do braku troski o codzienne, żywotne sprawy ludzi pracy. Istotą konfliktu — podkreślił poseł — jest to, że był on skierowany właśnie przeciwko takim wypaczeniom. Był to przy tym — co należy zaakcentować — ruch demokratyczny, a nie antysocjalistyczny. Takie określenie istotny konfliktu — powiedział dalej mówca — jest niezwykle ważne dla podjęcia skutecznych rozwiązań na przyszłość. Mówiąc o prawie do strajków posel stwierdził, że zapewnia ono niezwykle silną gwarancję praw pracowniczych ale musi być jednocześnie traktowane jako ostateczność.

Zmiany w mechanizmie społeczno-politycznym — dodał — muszą dotyczyć całego systemu demokracji socjalistycznej. Nie można przy tym zgubić pozytywnych doświadczeń Sejmu, doświadczeń ustawodawczych, nagromadzonych w toku prac komisji sejmowych czy nad powoływaniem ostatniego sądownictwa administracyjnego.

W dyskusji, którą ogarnięty jest kraj — powiedział poseł Józef Krotki (ZSL) — różne są tony, ale budujący jest fakt, że społeczeństwo wiejskie chce spokoju, ładu i oczekuje takich warunków, które zapewniłyby ojczyźnie harmonijny rozwój; by nasza gospodarka cechowała równowagą, a życia społecznego nie zakłócały deformacje. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że o realizacji takich celów w dużym stopniu decydowała będzie sytuacja w rolnictwie.

W realizacji polityki rolnej nastąpiło jednak wiele zakłóceń. Trzeba to szybko naprawić przy czym sprawą o najwyższym znaczeniu jest umacnianie zaufania rolników do możliwości rozwijania swoich warstwowo produkcyjnych. Trzeba więc zerwać z praktyką tzw. strzel wiatraków poszczególnych form własności, z niezrozumiałym wręcz z politycznego, społecznego i ekonomicznego punktu widzenia ograniczaniem przepływu ziemi w dobre sprawdzone ręce.

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu poseł poświęcił sprawie prawidłowego rozwoju samorządu wiejskiego, którego działanie w ostatnich latach uległo znacznemu osłabieniu.

Posel Jerzy Józwiak (SD) na wiażąc do ostatnich wydarzeń i porozumień zawartych pomiędzy komitetami strajkowymi a rządowymi komisjami stwierdził, iż na najwyższym poziomie zasługują fakt, że za podstawę rozwiązania narodziłego i powstałego konfliktu władze uznały płasz-

czyne dialogu i porozumienia. Był to rzeczywisty akt odwagi, był to akt rozsądku. Przyjęta formuła porozumienia kosztuje nas wiele w sferze i płaszczyźnie społecznej, politycznej, a także ekonomicznej. Mówimy dziś wiele o problemach politycznych i społecznych, o demokracji socjalistycznej. Mają one olbrzymie znaczenie dla ludzi, dla naszej gospodarki.

Zapewnione zostały w tych umowach przez rząd gwarancje ekonomiczne i socjalne. Wywołały one jednak — po ich ogłoszeniu — wątpliwości co do realności. Chodzi dziś o to aby w naszych działaniach nie wyolbrzymiać tych wątpliwości, a także i o to, aby przekształcać i zmieniać je w miarę. Wielka jest w tej mierze skala wspólnych działań, których różne aspekty wykazuje dzisiejsza uczciwa i rzetelna wymiana poglądów.

Potrzeba działania i jednoci na wszystkich szczeblach władzy i wszelkiej zorganizowanej pracy jest najwyższym nakazem i towarzyszyć jej musi spokojna i wydajna praca oraz konsekwencja w realizowaniu tego, co powiedziane zostało ostatnio przez obydwie strony i czego oczekuje cały naród.

Posłanka Urszula Płazewska (PZPR) podkreśliła, że łódzkie włókienniki z ogromną ulgą przyjęli zakończenie strajków i podjęcie normalnej pracy; stwierdziła, że wielokrotnie społeczeństwo i jego reprezentanci zwracali uwagę na potrzebę usprawnienia systemu zarządzania i kierowania gospodarką, niedopuszczania do marnotrawstwa czasu pracy, ludzkiej energii i energii.

Posłanka zwróciła także uwagę na zbieżność postulatów stawianych przez strajkujące załogi ze zgłaszanymi na VIII Zjeździe partii. Dotyczy to np. podwyższenia emerytur i rent starego portfela, podniesienie płac ludziom niżej zarabiającym, pomocy dla młodych małżeństw itp.

Omawiając problem organizacji związków zawodowych posłanka podkreśliła, że dostrzegając jego słabość zwykła ludzka uczciwość nakazuje do cienia to, co zrobiły one dla ludzi pracy. Wielu jednak spraw nie rozwiązano nie tylko z winy związków zawodowych. Po trzeba jest więc jak najszybsze przedstawienie społeczeństwu ustawy o związkach zawodowych, takiej, która sprzyjałaby jednoci klasy robotniczej. Nie sprawa nazwy, ale zakres działalności, konsekwencja w realizacji postulatów ludzi pracy, wybór właściwych form i metod działania stawały o sile związków zawodowych.

Po ciężkich dniach doświadczeń, codziennym naszym obowiązkiem, a nie tylko hasłem, musi stać się rzetelna praca. Rząd powinien mieć natomiast pełną znajomość potrzeb ludzi, liczyć się z możliwościami naszej gospodarki, a o sytuacji ekonomicznej szczerze i otwarcie informować naród.

Nawiązując do części programu rządu dotyczącego plac, posłanka podkreśliła fakt, że dotyczy on wszystkich grup zawodowych, zarówno załóg, które strajkowały, jak i tych, które nie przerwały pracy.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń na Wybrzeżu, posel Romuald Bukowski (bezp.) — plastyk z Gdyni — stwierdził, że nie można ich zrozumieć i odczuć bez dotknięcia tego z bliska: tak też mówili wszyscy ci, którzy przeżywali w owych 18 dniach na Wybrzeżu. Poseł przedstawił atmosferę owych dni, które — jak stwierdził — przejdą do historii. Podkreślił zwłaszcza wzajemną życzliwość, poczucie odpowiedzialności za losy kraju, za efekt trudnych negocjacji. Dni te do wiodły — stwierdził mówca — że klasa robotnicza w naszym kraju jest dojrzała awan-gardą narodu. W dokonującym obecnie rozrachunku należy też widzieć element nowych wartości, nowej etyki, nowego sposobu bycia wszystkich ludzi pracy — których

potencjalne możliwości w wielu zakładach i fabrykach były wykorzystywane w nikłym za ledwie procencie. Jestem przezwidczony — powiedział — że już od dziś, od jutra cały naród weźmie się dzielnie do pracy, będąc usatysfakcjonowanym we wszystkich dziedzinach, które dotychczas nie do starczyły mu radości. Jest to wartość nadrzędna, której rangi nigdy nie można przecenić.

Posel podkreślił, że na wysokości zadania stanęło w trudnych dniach kierownictwo partyjne i administracyjne województwa gdańskiego. To przykład, że społeczeństwo na szczeblu zjednoczyć się, wzajemnie wspierać i rozumieć w trudnych dniach próby. Zapoczątkowana na Wybrzeżu od nowa obejmuje cały kraj.

Mówca poinformował, że ZG ZPAP w imieniu 12-tysięcznego środowiska artystów plastyków zredagował list solidarnościowy, w którym podjęto udział uczestnikom ruchu odnowy, klasie robotniczej — za podjęcie dzieła naprawy Rzeczypospolitej.

Nikt dzisiaj w Polsce — powiedział poseł Mieczysław Rakowski — nie ma i nie może mieć cudownego leku, z pomocą którego istniejący obecnie kryzys gospodarczy i polityczny można natychmiast, jutro albo pojutrze całkowicie usunąć i stworzyć erę powszechnej szczęśliwości. Taka jest prawda — i powinniśmy ją wszyscy szerzyć.

Uważam — podkreślił mówca — że dziś najważniejszym obowiązkiem wszystkich patriotów polskich, od komunistów do katolików, jest działanie na rzecz umocnienia nadrzędnej wartości: państwa polskiego, jego suwerenności i niepodległości. Aby przejść przez obecny głęboki kryzys potrzebujemy państwa silnego, sprawnego, dobrze zorganizowanego. To jest nakaz chwili! Musi to być państwo demokratyczne, wspierane rzeczywistą, a nie wymuszoną akceptacją mas — i to nie tylko klasy robotniczej, lecz również ofiar nie pracujących rolników polskich i inteligencji. Obywatele tego państwa muszą wszyscy zrozumieć, że istnieje granice ustępstw gospodarczych i politycznych; państwo nie może bez końca ustępować pod naciskiem żądań ekonomicznych, nawet uzasadnionych; nie może czynić także niustannych sukcesji politycznych. Rząd musi zmienić — stwierdził w zakończeniu mówca — styl swego działania, zrozumieć, że służy narodowi. Ale najlepszy na wet rząd, najlepsza polityka nie przetrwają, jeśli społeczeństwo ciągle wiewanie, stawia nie nowych żądań — uzna za trwały styl bycia. Również w socjalizmie liberum veto nie może być propozycją na życie.

Cały nasz kraj przeżywa głębi kryzys społeczny i gospodarczy — powiedział poseł Jan Kubit (PZPR). Równie ostro zarysował się kryzys polityczny w stosunkach władza — społeczeństwo. Najbardziej bolesna dla naszego narodu jest cykliczność występowania tego rodzaju zjawisk kryzysowych, o takim samym podłożu, zjawisk którym nie potrafiono w porę zapobiec.

Do wystąpienia dzisiejszego zostałem zobowiązany przez swoją załogę, pracowników elbląskiego Kombinatu Budowlanego. Byłem w środku wydarzenia przez cały czas trwania strajku i w każdym z tych 14 dni musiałem przed załogą zdać egzamin. Mam więc moralne prawo do zabierania głosu w sprawach ważnych dla kraju, dla społeczeństwa i dla Sejmu.

Poddałmy analizie wszystkie postulaty zgłoszone przez załogę. Ogromne ich większość dotyczyła kompetencji władz centralnych i dlatego tylko z zespołami rządowymi można było omawiać. Dlaczego tak było i czy tak być musi? Poseł poddał ostrej krytyce nadmiernej centralizacji i biurokracji. Sytuacja dyrektora zakładu jest taka, powiedział — że ma

związane ręce i nogi, a musi skakać wwyż. Najwyższą więc porą zdecydowanie rozszerzyć kompetencje i autonomię przedsiębiorstw, a także uruchomić spójne systemy ekonomiczno-finansowe. Dzięki temu podetawowe problemy socjalne i planowe można będzie rozwiązywać w przedsiębiorstwie na zasadach samorządności, gospodarności i współodpowiedzialności. Proponuję zatem, by Sejm rozpatrywał równoległe trzy projekty ustaw: o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym i o przedsiębiorstwie, a być może także projekt ustawy o planowaniu.

Dlaczego budowlani znaleźli się tym razem w pierwszym szeregu strajkujących? Po pierwsze, budowlani nie chcą być więcej opluwani za nie swoje grzechy. Po drugie — domagają się stworzenia im wreszcie warunków pełnej realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym.

Posel Gustaw Holoubek (bezp.) powiedział, że treść manifestacji klasy robotniczej, jej sens i oczywistość są tak proste, jak proste są ludzkie prawa do nieskrepowanego stanowienia o własnym losie, prawa do walki o coraz lepszą egzystencję. Jest chyba rzecz całą zrozumiałą, że kontrola wykonania zawartej umowy będzie także obowiązkiem Sejmu PRL.

Skąd zebrało się w narodzie tyle rozgoryczeń i rozczarowań, tyle bólu i buntu? Klasa robotnicza żądała przede wszystkim gwarancji, na tle braku wiary w dotrzymanie słowa.

W dalszej części posel zatrzymał się na sprawach funkcjonowania propagandy poddając ją krytyce. Zwracał uwagę na ostatnim okresie naszej rzeczywistości — powiedział — czyniono wszystko, aby odebrać narodowi umiejętność rozróżniania wartości, dzielenia ich na dobre i złe, piękne i szpetne, pozytywne i szkodliwe.

Posel zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko, jakim jest często w praktyce brak zaufania do wiedzy i odpowiedzialności człowieka pracy. W tym mówca dostrzega źródło szuka nie ekwiwalentów w miejsce prawdziwych wartości, zastępowania pracy układami personalnymi.

W końcowej części wystąpienia posel mówił o potrzebie wzajemnego szacunku i miłości między ludźmi, a więc tych wartości, które nasz naród przekształcają, o potrzebie prawości i solidarności, spokoju i pracy.

Edmund Męclewski (bezp.) na wstępie swego wystąpienia poruszył problem konieczności pełnego i rzetelnego informowania społeczeństwa. Nie można budować władzy — podkreślił posel — na nieufności do społeczeństwa. Ta nieufność może zresztą zrodzić sprężenie zwrotne, nieufność społeczeństwa do władzy.

W ostatecznym rachunku to społeczeństwo, naród musi dźwigać na swoich barkach brzemień dnia powszedniego, naprawiać skutki błędów. Trzeba z nim podzielić odpowiedzialność za losy państwa.

Sejm — stwierdził dalej mówca — może liczyć na patriotyczną klasę robotniczą, tak jak ta klasa może liczyć na Sejm. Miejmy odwagę mówić narodowi także prawdę trudną, a jest ona taka, że te raz nie pora na zgłaszanie nowych żądań, na licytowanie się, tak jak nie pora na nowe żądania. Potrzebny nam spokój. Rząd musi otrzymać szansę od narodu, bo inaczej może my pójść w kierunku najgorszym z możliwych.

Ogromne rezerwy energii społecznej — stwierdził mówca — wyrastające ze świadomości historycznej, narodowej, z patriotyzmu, z poczucia współodpowiedzialności i woli tworzenia stanowią największe bogactwo narodu.

Cieżar wykonania zobowiązań, jakie władza w dialogu z klasą robotniczą wzięła na siebie, jest ogromny. Tylko jawność życia publicznego, decyzji wających dla narodu, umożliwi ponoszenie współodpowiedzialności za jego sprawy. Drogą wyjścia — stwierdził mówca — widzę we wspólnym marszu.

OD GŁOSY

Polskie tematy

O d dłuższego czasu tematem dnia są nasze polskie sprawy najważniejsze. Teraz są to decyzje VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR o powołaniu na I sekretarza KC, Stanisława Kani, komunikat o chorobie Edwarda Gierka. To przebieg piątkowej debaty sejmowej, w tym szczególnie informacja prezesa Rady Ministrów o aktualnych działaniach rządu.

Dla ludzi, którzy chcą odnowy życia społecznego i gospodarczego, którzy wiedzą, że można tego dokonać tylko w atmosferze spokoju i dobrze zorganizowanej pracy — są to sprawy o najwyższej doniosłości.

W dyskusjach tych dni zwraca się uwagę na wiele szczegółów spraw i preponowanych rozwiązań. To zrozumiałe. Bo są ludzie, którzy z największym osobistym zainteresowaniem przyglądają się zmianom, które przyniosą poprawę ich życia. Nie interesować ich nie może nie interesować poprawa ich życia, przy wprowadzeniu wszystkich wolnych sobót? Z kolei program poprawy zaopatrzenia, to temat bez przesady powszechnie zainteresowania.

Z przebiegu debaty sejmowej widać, że tyle, ile spraw niesie życie, tyle zadań stoi przed nami. Tak — przed nami wszystkim, bo sam program pozostawia tylko planem, gdybyśmy nie wypełnili go treścią naszej osobistej pracy. Bogatsi niedobrymi doświadczeniami możemy sobie teraz z tego lepiej zdać sprawę niż wczoraj czy przedwczoraj.

Najistotniejsze w tej sprawie nadal niełatwej sytuacji jest to — jak mówi wielu ludzi — że rząd i partia z całą stanowczością zapewniają, że stoją na stanowisku pełnego wykonania zobowiązań przyjętych w rozmowach z przedstawicielami załóg robotniczych. To zobowiązanie powinno być pomocne w porządkowaniu naszych polskich spraw społecznych i gospodarczych.

TK

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
1, 9, 13, 21, 24, 28
liczba dodatkowa 5
II LOSOWANIE
2, 16, 22, 26, 37, 46,
liczba dodatkowa 6401
3 X 10
8, 2, 3
liczba dodatkowa 4

„Koziołki”

I LOSOWANIE
3, 30, 39, 41, 42
II LOSOWANIE
3, 5, 20, 22, 45
liczba dodatkowa 77445

Gratulacje od radzieckich przywódców

Dokończenie ze str. 1

ideały socjalizmu i rozkwit Polski Ludowej.

Zyczymy Komitetowi Centralnemu PZPR, jego Biuru Politycznemu i Wam osobiście wielkich sukcesów w tej odpowiedzialnej i szlachetnej pracy.

Komunisty, ludzie pracy Związku Radzieckiego nadal będą wszystkimi siłami umacniać niewzruszone braterstwo radziecko-polskie — wielką zdobycz obu naszych narodów.

Niech umacnia się i rozwija jedność KPZR i PZPR — nie zawodna gwarancja dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ważne ogniwo zwartości wspólnoty socjalistycznej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Prezesowi Rady Ministrów PRL Józefowi Pińkowskiemu depeszę gratulacyjną przesłał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin. W depeszy czytamy:

Powołany w ubiegły piątek zespół do spraw rozpatrywania postulatów poznańskich załóg odbył w sobotę swe pierwsze posiedzenie. Uczestniczący w nim przedstawiciele poznańskich zakładów pracy zostali zapoznani z najważniejszymi dla miasta sprawami, a także przekazali pierwsze wnioski.

Kierownictwo Wydziału Handlu poinformowało, że w dziedzinie zaopatrzenia można odczuć pewną poprawę. Nie dotyczy to podaży mięsa, którego ciągle brakuje, ale więcej jest wędlin, szczególnie podrobowych. Aby sprostać zapotrzebowaniu skierowano do sklepów więcej drobiu, konserw, mrożonek. Dąży się do tego, by w 160 sklepach Poznania był stale w sprzedaży drob. Nieznacznie poprawiło się zaopatrzenie w masło, jednak jego pozyskiwanie jest trudne. Nadal brakuje dostatecznej ilości cukru. Jest to m. in. spowodowane realizacją bonów z poprzednich miesięcy.

274 rodziny, w których dochód na osobę nie przekracza 800 zł znajdują się na liście przydziału mieszkań z urzędu. Do końca czerwca zdolano załatwić 160 tych spraw. Dokonano też przydziału 483 pomieszczeń zastępczych, najczęściej młodym małżeństwom. Potrzeby miasta są jednak o wiele większe, a lista tych, którzy spełnialiby warunki

przydziału urasta do tysięcy. Wiele przedsiębiorstw ma przyniesie pewne złagodzenie sytuacji, w tym prowadzona akcja rewindykacji lokali użytkowanych obecnie na pomieszczenia biurowe.

Zabierając głos w dyskusji, przedstawiciele załóg wskazywali na te sprawy, które najbardziej winny być załatwione. Przedstawiciel ZNTK sygnalizował o dużych zaległościach podatkowych od prywatnych zakładów i sklepów na Wildzie. Poruszył też problem „wieloletowców”, podając, że zna przypadki osób mających po 6 etatów. Mówiąc o zaopatrzeniu zakładowych bufetów, przekazał postulat, by ta forma objąć załogę mleczarni, co — jak mówiono — ma być szczególnie szybko załatwione. Ujawnił on także przykłady marnotrawstwa, m. in. w POD „Camping”, gdzie po wieloletniej budowie ujęcia wody, urządzenia nie działają.

Przedstawiciel załogi Kombinatu Budowlanego „Centrum” mówił o konieczności likwidacji takich zjawisk, jak to, że nie raz do czerwca wykańczano — oddane już na papierze — budynki. Przedstawiciel budowlanych twierdził, że należy zastanowić się, czy w przyszłości nie wprowadzić rozliczania z 2-letniego cyklu budowy. Wówczas w okresie sprzyjającym można by wskazywać siły skierować do montażu, a zimą prowadzić roboty wykończeniowe.

Przedstawiciel Węzła PKP mówił o mieszkaniach znajdujących się w bezpośredniej bliskości obiektów PKP. Są to domy kolejowe, a zamieszkuje je osoby z koleją niezwiązane. Postulował też sprawę odpowiedniego zaopatrzenia bufetów stacyjnych, z których korzystają brygady PKP.

O ujemnych zjawiskach, którymi są: handel mieszkaniowy i zbyt wysokie ceny za wynajmowanie pokoi mówił reprezentant „Lechii-Polony” oraz „Pometu”. Podkreślał także konieczność baczniejszej obserwacji operatywności kierowników sklepów. Dokonanie zakupów w jednym „SAM-ie” jest praktycznie nie możliwe i trzeba odwiedzić kilka placówek.

Przedstawicielka WRZZ sygnalizowała ślimacze tempo przydziału działek w POD. Niektóre lokalizacje zmienia się nieraz siedmiokrotnie.

Przewodniczący zespołu, prezydent Poznania — Władysław Śleboda stwierdził, że powołanie grupy ludzi, którzy mogą podzielić się sygnałami o zjawiskach nurtujących załogi może procentować nie tylko dzisiaj, ale i w przyszłości, a następnie poinformował, że wszelkie postulaty załóg oczekiwane są w Urzędzie Miejskim przy placu Kolegiackim 17; po zapoznaniu się z nimi zostaną omówione na posiedzeniu zespołu. (of)

Wyjaśnienia w sprawie spotkania

E. Honecker - H. Schmidt

Agencja ADN, powołując się na oficjalne koła stolicy NRD, pisze, że tocząca się w RFN dyskusja na temat terminu spotkania sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera, z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem, ma czyściwość spekulacyjny charakter. W NRD nie oczekuje się szybkiego ustalenia nowego terminu z uwagi na napięty kalendarz przywódcy NRD. Agencja zwraca też uwagę, że obecnie w NRD trwają przygotowania do X zjazdu NSPJ i wyborów Izby Ludowej, które mają się odbyć w połowie 1981 r. (PAP)

Wyróżnienie wielkopolskich transportowców

Z liczną grupą wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej członków załogi Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu spotkali się w minioną sobotę przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Po nad 100 osób otrzymało odznaczenia państwowe, odznaki regionalne i resortowe. Dekorowali nimi: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan

Waligórski i prezydent miasta — Władysław Śleboda. M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniony został kierowca z Ostrowa — Antoni Ziętek.

Spotkanie było wyrazem po dziękowania dla załogi poznańskiej PKS za wzorowe wywiązywanie się z zadań i przodownictwo w kraju. (bop)

Wyższe ceny skupu trzody chlewnej

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, w biurze rzecznika prasowego rządu, premier Józef Pińkowski podpisał 5 września uchwałę Rady Ministrów w sprawie podwyższenia cen skupu trzody chlewnej. Postanowienia uchwały polepszające opłacalność chowu trzody chlewnej weszły w życie z dniem 6 września 1980 roku.

Podwyższe decyzje, zgodnie z którymi producenci rolni otrzymać będą w skupie o 5 zł więcej za kilogram wagi żywej netto trzody mięsno-słoniowej, a przy sprzedaży trzody bekonowej o 6,50 zł więcej za 1 kilogram, niż przy dotychczas obowiązujących cenach, podjęto w celu zwiększenia za interesowania rolników rozwojem chowu i zahamowania odnotowywanych w tej, jakże ważnej gospodarczo gałęzi pro

dukacji zwierzęcej, tendencji spadkowych.

W wyniku podwyżki cen skupu trzody chlewnej rolnictwo uzyskało w czterech miesiącach tego roku 3 mld zł, w tym go spodarstwa indywidualne około 1,9 mld zł. W roku przyszłym wzrost wypłat wyniesie z tego tytułu dla całego rolnictwa 9 mld zł, w tym dla gospodarstw indywidualnych około 6,2 mld zł.

5 września prezes Rady Ministrów podpisał też uchwałę w sprawie utrzymania prawa do ekwiwalentu za rezygnację z przysługujących rolnikom uprawnień do zakupu pasz treściwych. W myśl obowiązujących w tym zakresie przepisów za każde niewykupione, a przysługujące 100 kg paszy treściwej wypłaca się rolnikowi 300 zł. (PAP)

Przemawiając w niedzielę na plenarnej sesji chińskiego parlamentu premier Hua Kuo-feng powiadomił, że KC KPCh przyjął jego rezygnację ze stanowiska szefa rządu i zalecił powierzenie tej funkcji 62-letniemu wicepremierowi Zhao Cy-jangowi. Hua, który pozostanie nadal przewodniczącym KC KPCh oświadczył, że decyzja ta jest wynikiem podjętych uchwał, by w celu usprawnienia pracy władz partyjnych i państwowych, uniknąć łączenia kierowniczych funkcji w obu aparatach.

Również w imieniu KC KPCh, Hua Kuo-feng zwrócił się o zwolnienie ze stanowisk pięciu wicepremierów, w tym 77-letniego Teng Siao-pinga,

Plenarna sesja parlamentu

Chiny dążą do umocnienia kolektywnego kierownictwa

którzy pozostają nadal członkami biura politycznego KC KPCh. Głównym motywem tej decyzji — jak podał Hua — jest chęć odnowienia kadry kierowniczej, umocnienia kolektywnego kierownictwa i położenia kresu praktyce dożywotniego zajmowania stanowisk. Szóstym wicepremierem, którego dymisję zgłosił Hua, jest Wang Zen-czung, ale w tym przypadku powodem ustąpie-

W wielu zakładach rytmiczna i wydajna praca

Wiele trudności i kłopotów towarzyszy odrobieniu opóźnień produkcyjnych, jakie powstały w sierpniu w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach pracy. Jak wiadomo, straty te szacuje się wstępnie na około 30 mld zł, nie licząc opóźnień w dostawach eksportowych. Załogi robotnicze dokładają więc starań, aby w jak najszybszym tempie zmniejszyć zaległości i poprawić rytm codziennej pracy. Dziennikarze PAP pisali w niedzielę:

Dokerzy zespołu portowego Szczecin — Swinoujście, którzy w sobotę przeładowali prawie 87 000 ton towarów, utrzymali także wysokie tempo pracy w niedzielę. Na pierwszej porannej zmianie przeładowano tutaj ponad 20 000 ton towarów. Port opuściło łącznie 8 statków krajowych i zagranicznych arnatorów — wszystkich z pełnymi ładowniami. Pracowały także inne zakłady o ruchu ciągłym, m. in. Kombinatu Chemicznego „Police” i Huta „Szczecin”.

Krakowski Kombinatu Metalurgiczny im. Lenina przyjął największą w ostatnich dniach przesyłkę wagonów z rudą nadchodzącą z polskich portów. Sprawną organizacją rozładunku oraz ofiarny wysiłek załóg sprawiły, że huta mogła przyjąć około 3 000 wagonów nie

tylko z rudą, ale z węglem i dodatkami hutniczymi.

Także w wielu innych regionach kraju napiętny informacja, że robotnicze załogi, które w sierpniu strajkowały, obecnie ze zdwojoną energią wykonują zadania bieżące, a także odrabiają zaległości.

PRZESTOJE W PRACY

Nadal jednak mamy do czynienia — jak wynika z sygnałów korespondentów PAP nadesłanych w sobotę i niedzielę — ze sporadycznymi przypadkami strajków i przerw w pracy w różnych zakładach na terenie Polski. Tym tych przerw bywają na ogół lokalne konflikty między dyrekcją a załogami, wynikające głównie z niedostatecznej polityce socjalnej. Przerwy w pracy miały m. in. takie zakłady, jak białostockie „Fasty”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” w Kamiennej Górze, Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Olecku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku; nie funkcjonowała komunikacja miejska w Tarnowie. Jednocześnie, korespondenci PAP poinformowali o decyzjach podjęcia pracy w tych przedsiębiorstwach, które w ubiegłym tygodniu miały przestoje. Dotyczy to m. in. kilku zakładów w województwie białostockim, białostockim, suwalskim, jeleniogórskim. (PAP)

Przed ćwiczeniami „Braterstwo broni-80”

W. Kulikow i H. Hoffmann wśród polskich żołnierzy

Ostatnie godziny przed rozpoczęciem ćwiczeń „Braterstwo broni-80” żołnierze armii państw — stron Układu Warszawskiego spędzają na spotkaniach z członkami FDJ, weteranami ruchu robotniczego i uczestnikami antyfaszystowskiego ruchu oporu, załogami zakładów pracy. Delegacje żołnierzy Wojska Polskiego złożyły kwiaty pod pomnikami wzniesionymi ku czci żołnierzy I Armii Wojska Polskiego w Sandau i Burgu. Hołd pamięci ofiar pomordowanych w latach II wojny światowej oddano na terenie byłego hitlerowskiego obozu

koncentracyjnego Ravensbrück. Z przedstawicielami sojuszników armii spotkały się delegacje miejscowych władz partyjnych i administracyjnych.

7 bm. na jednym z poligonów odbyło się spotkanie naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa oraz ministra obrony narodowej NRD gen. armii Heinza Hoffmanna z polskimi żołnierzami, którzy wezmą udział w ćwiczeniach „Braterstwo broni-80” (PAP)

NATO opowiada się za wycięciem zbrojeń

Pod hasłem dalszego zwiększania przez blok NATO wycięcia zbrojeń, zakończyła się XXVI sesja Stowarzyszenia Paku Północnoatlantyckiego.

W komunikacie końcowym sesji, około 300 strategów politycznych i wojskowych wypowiedziało się za realnym zwiększeniem o 3 procent rocznie budżetów wojskowych wszystkich krajów członkowskich NATO i modernizacją ich sił zbrojnych. Wzywano również do ujednolicenia stanowiska państw Zachodu na spotkaniu krajów sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Madrycie.

Uczestnicy spotkania nie ukrywali zadowolenia z powodu utworzenia przez USA tzw. sił szybkiego reagowania, których przeznaczeniem, jak wiadomo, ma być ochrona „życiowych interesów” Stanów Zjednoczonych w świecie, w szczególności w rejonie Zatoki Perskiej i Bliskiego Wschodu, deklarując jednocześnie gotowość współpracy w dalszej ich rozbudowie. (PAP)

Francuscy kosmonauci udali się do ZSRR

W niedzielę do Związku Radzieckiego udali się dwaj kosmonauci francuscy, Patrick Baudry i Jean — Louis Chretien, aby w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą przygotować się do wspólnego lotu załogowego radziecko - francuskiego.

W locie, który odbędzie się w czerwcu 1982 roku, weźmie udział jeden z kandydatów francuskich, drugi — jest jego dublerem.

Obaj francuzi przez dziesięć miesięcy będą uczęszczali na zajęcia teoretyczne, a po zstąpieniu ośmiu miesięcy poświęcą treningowi fizycznemu w centrum przygotowań im. Jurija Gagarina. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie małe, umiarkowane, rano mgły.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 22 do 24 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Koninie 18 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 18 stopni; ciśnienie 1014 hPa, czyli 761,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Prasa zagraniczna o VI Plenum KC PZPR i obradach Sejmu

Srodki masowego przekazu na całym świecie poinformowały o wyborze przez VI Plenum KC Stanisława Kani na stanowisko I sekretarza KC PZPR. Przekazano życiorys Stanisława Kani, wiele dzienników zamieściło jego zdjęcie. Cała prasa radziecka poinformowała o najważniejszych wydarzeniach w Polsce: o obradach VI Plenum KC PZPR oraz o obradach Sejmu PRL. Dziennik „Prawda” zamieścił życiorys oraz zdjęcie nowego wybranego I sekretarza KC PZPR, a także teksty depesz sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa do Stanisława Kani oraz premiera radzieckiego Aleksieja Kosyginę do prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Piłkowskiego.

W niedzielnej prasie węgierskiej dominowała tematyka polska. Dzienniki relacjonowały na czołowych miejscach przebieg VI Plenum KC PZPR, zamieszczono życiorys Stanisława Kani oraz jego zdjęcie.

Niedzielną prasę bułgarską poinformowała na czołowych kolumnach o VI Plenum KC PZPR i o jednomyslnym powierzeniu Stanisławowi Kani obowiązku I sekretarza KC PZPR. Opublikowano jego zdjęcie i życiorys, a także teksty depesz gratulacyjnych, które do polskiego przywódcy partii wystosowali Leonid Breżniew i Todor Żiwkow.

Prasa zachodnia w relacjach z obrad sejmowych stwierdza, że premier Piłkowski „nie ujął niczego z przyrzeczeń danych robotnikom przez komisję rządową”. Te obserwacje zachodniemieckiego dziennika „Neue Osnabruecker Zeitung” powtarza się w wielu korespondencjach z Warszawy, których autorzy podkreślają, że nowy premier powtórzył dokładnie to, co zostało ustalone w rokowaniach. Akcentuje się zapowiedź odnowy systemu planowania i zarządzania gospodarką, wprowadzenia skróconego tygodnia pracy, a także opracowania nowej ustawy o działalności urzędu kontroli prasy.

Omawiając debatę poselską korespondenci prasy zagranicznej w Warszawie podkreślają jej krytyczny ton. Dziennik „Humanite” przytacza te wystąpienia poselskie, które zwracały uwagę, że „wniosek robotniczy zbiega się z tym, czego żądano przed VIII Zjazdem PZPR”.

Wiele dzienników zwraca w swych relacjach i komentarzach uwagę na nową atmosferę szczerości w życiu publicznym w Polsce. (PAP)

Po sejmowej debacie

Początek nowej drogi

Powiem wprost: sytuacja jest taka, że nie zazdroścę naszemu rządowi. A polega ona na tym, że zgola wszystkiego jest obecnie za mało. W pierwszej kolejności za mało jest na rynku towarów oraz usług, a także wiele grup pracowniczych oraz emerytów mają za mało pieniędzy. Trzeba pobudzić produkcję — taki jest postulat dnia. Trzeba dać szybko produkcję na rynku poszukiwaną przez społeczeństwo i dobrą, wysokiej jakości. Chciałbym być złym prorokiem, ale wydaje mi się, że z tym będzie największy problem. Przemysł przeżywa znane i doczułliwe trudności zaopatrzeniowe — w tym energetyczne, a prócz tego czynnikiem dezorganizującym produkcję i wpływającym na niższą jakość jest kooperacja. Niemniej najważniejsze jest „abyśmy chcieli”, gdyż przemysł w ostatnich latach przyszedł dość wygodną pozycję i produkował to, co mu było wygodne, i tak, jak mu odpowiadało, a nie bacząc na skutki manipulacji cenami. Jednocześnie nie najlepsza jest obecnie struktura przemysłu. Zaledwie jego czwarta część produkuje na rynek.

Nie sypnęło nam też zboże. Zdaje się, że poniżej średniej ukształtują się zbiory okopowych — ziemniaków i buraków na cukier.

Natomiast bardzo wysokie są nasze zobowiązania międzynarodowe będące skutkiem zarówno życiowej wręcz konieczności rozwoju handlu z zagranicą, jak też spłat miliardowych zadłużeń.

W tej jakże trudnej sytuacji przed Sejmem staje rząd ze swoim programem. I do tego staje, kiedy jeszcze trwają strajki, kiedy trzeba się nadal liczyć z napływem postulatów od załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw.

W imieniu rządu, premier zobowiązuje się: porozumienia podpisane z międzyzakładowymi komitetami strajkowymi będą wykonane, jak również rząd będzie się starał wywiązać z niepodpisanej, ale faktycznie zawartej umowy społecznej z całym społeczeństwem.

A lista tych zobowiązań jest długa. Odnosi się ona do podwyżek płac, emerytur, dodatków rodzinnych i innych świadczeń, do zastrzeżeń kontroli cen i ustalania „minimum socjalnego” jako punktu wyjścia do analizowania kosztów utrzymania, do lepszego zaopatrzenia rynku, do stałej troski o opłacalność produkcji rolnej, do ostrzejszego nadzoru nad budownictwem mieszkaniowym. Równocześnie rząd zobowiązuje się rozpocząć istotne prace nad reformą planowania i zarządzania, a także do rozwijania demokracji socjalistycznej. O reformie premier powiedział: „obecnie jesteśmy w zdecydowaniu przeprowadzić ją w sposób konsekwentny; działać możliwie szybko”. O demokracji socjalistycznej premier powiedział: „konieczna jest wspólna praca na rzecz odnowy”.

Na co może liczyć rząd? W społeczeństwie dominuje dziś oczekiwanie, patrzenie na działalność całej maszyn-

rii państwowej w myśl tej umowy społecznej. Na pewno będą pilnie śledzone wszystkie małe i duże decyzje. Na pewno będą dyskutowane, oceniane. W tej kwestii premier powiedział, że warunkiem dotrzymania słowa jest „trzy razy więcej”, zatem: więcej wzajemnego zaufania, więcej wiary w narodowe możliwości i więcej nadziei na to, że wspólnie podolamy najtrudniejszy zadanie. Z tych „trzech razy więcej” — dwa można — jak się wydaje osiągnąć szybciej. Na pewno w całym naszym społeczeństwie istnieje duża wiara w narodowe możliwości. Dodajmy — wiara wynikająca z dobrej znajomości stanu posiadania Polski. W sierpniu klasa robotnicza zadawała się pytać: dlaczego jest coraz gorzej, skoro Polska ma tak ogromny potencjał? Strajki były też pytaniem o sposób wykorzystywania tego potencjału i o sposób gospodarowania nim. Nie można też odmówić racji tym, którzy powodzenie realizacji umowy społecznej wiąże z nadzieją wspólnego rozwiązywania najtrudniejszych zadań. Nadzieja jest duża. Właśnie nadzieja na to, że rząd nie będzie rozstrzygał za plecami społeczeństwa, ale z udziałem społeczeństwa, publicznie i pod jego kontrolą.

Najtrudniejsza sprawa będzie z zaufaniem, z odbudową zaufania. Tego faktu musimy być świadomi i jest to elementarny warunek wyjścia z obecnej sytuacji. Lecz — i to należy w tych dniach tak trudnych wyraźnie powiedzieć — że odbudowa tego zaufania nie zależy od samego rządu, jego aparatu centralnego, od tylko jego decyzji. Odbudowa tego zaufania zależy od milionów decyzji, które w imieniu państwa i rządu wydają setki tysięcy kierowników różnych szczebli. Zaufanie muszą odbudowywać dyrektorzy przedsiębiorstw, naczelnicy gmin, szefowie handlu i usług. Zaufanie musi odbudowywać cały nasz system informacji. Potrzeba nam jak powietrza — skromności, szacunku dla ludzi pracy. A zatem innej, nacechowanej demokratyzmem, obywatelowskością polityczną. Nie potrzeba nam pompy, zebrań, narad i posiedzeń, ceremoniału. Nie chcemy zarożumiałstwa, nadęcia, a także demonstracyjnego obnoszenia ważności z tytułu wykonywanych funkcji. Sprawowanie władzy jest służbą ludziom, kierowanie jest znacznie większym obowiązkiem niż wykonywanie.

Ten potężny robotniczy protest daje początek nowej drodze. Jak ją wykiujemy, zależy nie tylko od rządu, chociaż rząd jest umieszczony na planie pierwszym. Na końcu należy dodać: umowa społeczna ma dwóch partnerów, co znaczy, że druga strona deklaruje również swoje rozwiązanie. Tak oświadczyli robotnicy podejmując się między innymi odrobienia strat.

JERZY KOCHAŃSKI

Zgodnie z wyjaśnieniami dyrekcji CPN, niepokoję nabywców benzyny i oleju napędowego zauważalne w drugiej połowie sierpnia, okazały się nieuzasadnione.

Sprawne zaopatrzenie w tych trudnych dniach wszystkich odbiorców w paliwa i smary było możliwe przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy kierowników auto-cystern, pracowni-

Nie będzie kłopotów z kupnem benzyny

ków zakładów gospodarki produktami naftowymi i agentów na stacjach CPN.

Warto tu podkreślić, że w lipcu i sierpniu Związek Radziecki dostarczał do Polski zwiększone w stosunku do miesięcz-

nych planów zakupu ilości benzyny, zwłaszcza zółtej.

Również we wrześniu CPN dysponuje wystarczającymi zapasami materiałów pędnych i smarów dla zaspokojenia potrzeb odbiorców indywidualnych i gospodarki użyteczności publicznej. Pełną parą pracują wszystkie rafinerie i sprawnie działa transport. (PAP)

U PROGU SEZONU

Muzyczna różnorodność

Krócej niż zwykle trwała tego lata wakacyjna przerwa w muzycznym Poznaniu. Ostatni tydzień sierpnia rozbrzmiewał festiwalem brahmsowskim, a już 1 września zainaugurowała sezon Filharmonia Poznańska. Poniedziałkowa prezentacja „Weihnachtsoratorium” Jana Sebastiana Bacha przez Chór Chłopięcy i Męski, orkiestrę Państwową Filharmonii w Poznaniu i solistów pod batutą Stefana Staligrosza była bardzo piękną uwerturą sezonu. Czy dała się jakoś ocenić? Renard Czajkowski, który ponownie objął kierownictwo Państwowej Filharmonii w Poznaniu, zastrzegł się, iż w momencie powierzenia mu tej funkcji zbyt późno było o zapewnienie układu programowego i doboru wykonawców na miarę zapotrzebowania i możliwości tej instytucji. A jednak — zdaje się — odnotujemy kilka zdarzeń ciekawych. Układ tradycyjnych koncertów piątkowych będzie we wrześniu nieco zmieniony; m. in. ze względu na przyjazd (12 bm) sławnego tenora peruwiańskiego Luígi Alvy oraz finał Konkursu Kompozytorskiego im. Henryka Wieniawskiego, wieczory abonamentowe odbędą się także w innych dniach.

Najbliższy sezon charakteryzować ma znaczne zróżnicowanie gatunków i stylów muzycznych, a także spora porcja muzyki polskiej. Zauważ-

nie, że wystawiony będzie utwór Beniamina Brittena „Curler River” w tłumaczeniu i reżyserii Małgorzaty Dziewulskiej, w scenografii Iwony Starowiejskiej. W tym samym miesiacu na dużej scenie — „Otello” Giuseppe Verdiego we włoskiej wersji językowej. Kierownictwo muzyczne spektaklu przejął dyrygent mediolańskiej La Scali, znany poznańskim miłośnikom sztuki operowej, Enrico de Mori. Kolejna premiera — także włoska. Będzie nią „Viva la mamma” Gaetano Donizettiego. Owego pastiszu dyrygent Mirosław Donajewski chciałby przekazać melomantom w formie opominki karnawałowego. Na marzec zaplanowano wieczór baletowy, złożony z opracowanej przez Krzysztofa Meyera wersji „Hrabiny” S. Meniuszki oraz z „Wierchow” Artura Malawskiego. Sławne dzieło Wolfganga Amadeusza Mozarta „Don Giovanni” powiększy repertuar Teatru Wielkiego w maju. Nadto wznowiona będzie inscenizacja „Madama Butterfly” Giacomo Pucciniego, która w wersji z 1947 roku doczekała się ponad 400 spektakli.

Do zespołu artystycznego poznańskiej sceny operowej powrócił znakomity baryton Jan Czekay, a do grona solistów — przyjeżdżający z Kapiec, znana z występów piosenkarzki, Zespół Tancerzy powiekszył Eugenija Piszczycz, do tej pory solistka teatru operowego we Lwowie.

13 września zaprasza na premierowe przedstawienie Teatr Muzyczny. Na afiszu: „Fiolek z Montmartre” — zabawa na operetkę Emericka Kalmana. Na koniec listopada dyrektor Henryk Olszewski zapowiada „Krola wlozegow” do muzyki Rudolfa Frimmla — utwór, którego wystawienie na tej scenie być (ze względu na połączenie zawartych w utworze wielkich wymogów muzycznych i wokalnych z walorami aktorskimi) pragnieniem szefa tej placówki. Trzecią premierę stanowić ma współczesna polska komedia muzyczna „Diabeł nie śpi” Ryszarda Marka Grońskiego i Antoniego Marianowicza z muzyką Ryszarda Sielickiego. Bardzo mocno odmiłdził się zespół teatru. W tym sezonie artyści Teatru Muzycznego wy-

Symposium i wystawa archeologiczna

Poznańscy naukowcy wśród badaczy dawnych epok



Jutro w Dymaczewie koło Poznania rozpocznie się pięciodniowe międzynarodowe sympozjum archeologiczne, poświęcone genezie i wczesnej fazie rozwoju kultur o gospodarce wytwórczej w Afryce południowo-wschodniej. Już od dłuższego czasu poznańscy prahistoricy uczestniczą w badaniach archeologicznych i pracach wykopaliskowych na terenie wschodniej Sahary; wśród ponad stu naukowców biorących udział w obradach, zajmujących się historią i archeologią oraz dyscyplinami z nimi współpracującymi — sześciu referentów z poznańskiego środowiska naukowego przedstawi własne doniesienia badawcze.

Odczytywanie pozostałości życia ludności z dawnych epok wymaga stosowania wielu badań i niezwykle pracochłonnych zabiegów przy stałym współdziałaniu licznych dyscyplin naukowych. Stąd tak wysoka liczba uczestników tego sympozjum. Praca archeologów nie kończy się bowiem na wykopaliskach i udokumentowaniu ich pochodzenia oraz dostarczeniu znalezionych zabytków do muzeów. Muszą oni jeszcze — współpracując z etnografami czy geografami, operując wieloma metodami stosowanymi w naukach humanistycznych, przyrodniczych, statystycznych i chemicznych — odczytać należycie jak najwięcej treści zawartych w znaleziskach uzyskanych podczas badań w różnych krajach świata.

Dla rozwoju światowej nauki istotne znaczenie mają odkrycia polskich archeologów w Egipcie, a wśród nich profesor Kazimierz Michałowski, który ma uczestniczyć w sympozjum. Był on kierownikiem wielu znanych polskich ekspedycji wykopaliskowych — w Palmirze, Aleksandrii, Faras i Nubii. Opublikowane przezeń prace i działalność badawcza m. in. na terenie Afryki i krajów śród-

Grób z około 3200 roku p.n.e. w Abu Omar w Egipcie. Fot. — L. Krzyżaniak

ziemnomorskich, wniosła nowe, istotne treści do takich nauk, jak prahistoria, archeologia i historia sztuki. Odkrycia polskich archeologów, a w tym przedstawiciele poznańskiego środowiska naukowego, pozwalają na rekonstrukcję życia ludności sprzed tysięcy lat. Tym razem wyniki ich prac dotyczą kultur afrykańskich.

Organizatorem międzynarodowego sympozjum jest poznański oddział Polskiej Akademii Nauk, a współdziała z nim Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, które jednocześnie eksponować będzie plony polskich badań prahistorycznych w Egipcie i Sudanie.

Ta wystawa, zatytułowana „Epoka kamienna nad Nilem”, otwarta podczas obrad sympozjum, nawiązywać będzie do tematyki obrad naukowców. Po raz pierwszy udostępni się zwiedzającym zabytki archeologiczne z badań wykopaliskowych prowadzonych przez poznańskich prahistoryków na terenie Sahary wschodniej, w egipskiej i nubijskiej dolinie Nilu. Kolekcje o podobnym charakterze znajdują się tylko w wielkich muzeach na świecie, zaś dla polskiego muzealnictwa przygotowana ekspozycja ma charakter unikatowy. Czynna będzie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, a jej otwarcie nastąpi 11 września o godz. 18.

Wystawione tu znaleziska pozwolą na określenie zajęć różnych warstw ludności, ich wierzeń, zwyczajów sprzed około 3000 lat przed naszą erą, pokazać ich dziedzictwo kulturowe oraz kontakty z innymi ludami, a także ich stopień rozwoju społeczno-gospodarczego. Ukazą codzienne życie ludności nad Nilem m. in. przed pięcioma tysiącami lat.

WOJCIECH STASZEWSKI

stąpią gościnnie przed publicznością Śląska.

Jak zwykle pracownicy lecz i atrakcyjnie przedstawiają się zamierzenia dwóch świetnych chórów chłopięcych.

Zespół Jerzego Kurczewskiego po wrześniowych koncertach w miastach południowej Polski, w październiku odbędzie tournée po Związku Radzieckim. Następnie — podróż koncertowa po Szwecji, Finlandii i Norwegii, a także występ w Berlinie Zachodnim. Natomiast wiosną przyszłego roku zapowiadają się zarówno dla Poznańskiego Chóru Chłopięcego jak i dla Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej niezwykle, bo wspólna wyprawa artystyczna po krajach Beneluxu i Francji. Autorem i organizatorem tego bezprecedensowego wояж jest impresario belgijski.

Wcześniej „Słowiki” Stefana Stuligrosza śpiewały i śpiewać będą w wielu miejscowościach kraju, a także w RFN. Po raz drugi w tym roku uda się tam zespół w listopadzie. Wraz z solistami polskimi i zachodniemiecką orkiestrą „Symphonica Hungarica” zaprezentuje m. in. IX Symfonię Ludwika van Beethovena. Często chór uczestniczyć będzie w wykonaniu dzieł kantatowo-oratoryjnych na estradzie filharmonicznej.

Interesujące są zamierzenia Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Teatru, polubawia Agnieszki Duzmal. Kon-

tynuowane będą comiesięczne koncerty telewizyjne, emitowane później na małym ekranie; wśród solistów — skrzypkaczka Barbara Górzyska, flecistka Jadwiga Kotnowska, pianistka Lidia Grychtolówna. Orkiestra wraz z grupą śpiewaków-solistów dokona pierwszego w Polsce nagrania opery Jerzego Fryderyka Haendla „Sofarme”, koncertować również będzie poza krajem; na przykład we wrześniu w RFN, a w marcu 1981 na zaproszenie Henryka Szerynga wspólnie z tym wybitnym skrzypkiem w Brukseli, po czym odbędzie tournée po Belgii.

„Tajemnice orkiestry”, „Muzyka zwierciadłem epoki”, „Z fortepianem przez wieki” — to niektóre tytuły cyklu koncertów dla młodzieży kilku województw, z którymi wystąpi w najbliższym czasie Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego. Zespół ten wraz ze znanymi polskimi solistami przygotował nadto serię programów muzyki popularnej, które zaprezentuje m. in. publiczności NRD.

To jedynie główne akcenty tego, co dzieć się będzie przez najbliższe miesiące w muzycznym Poznaniu. A odbędą się przecież ponadto konkursy młodych altowolistów i obchody 60-lecia PWSM. Mniemam, że nie ciekawo, jak poprzedni.

WOJCIECH NENTWIG

Wzrzesień 8	Marij Nastora
Poniedziałek	Słońce: 6.13-19.27

TEATRY

POLSKI — g. 17, 20 „Pan Tadeusz”
KLUB ROZRYWKI „BROWAR” (Park Kaspzaka) — g. 17 Koncert grupy Porter Band; g. 20 Program Jana Stanisławskiego pt. „Zezem” w przerwie: Poznańska Kapela Podwórkowa.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 20 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18 l.), g. 12.30, 15, 17.30 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Manhattan” (amer. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15 l.), g. 18, 20.15 „Rocky-2” (amer. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12.30, 20 „Pierwsza miłość” (wł.-fr. 18 l.), g. 14.45, 16.30, 18.15 „Pani minister tańczy” (pol. 12 l.).
JAGIELLONKA — g. 15 „Reksio terapeuta” (pol. b.o.), g. 16 „Jak się budzi królowy” (czech. b.o.), g. 19 „Afera Concorde” (wł. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 18 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Młodziacy wspólni” (kanad. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Snieżyca i Różyczka” (NRD b.o.), g. 17 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.), g. 19 „Idealna para” (amer. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 15, 19 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. 12 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Wujaszek Marcin miliardem” (rum. 12 l.).
SŁONCE — g. 15.30, 17.30 „Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.), g. 19.30 „P. S.” (NRD 18 l.).
TECZA — g. 15.30 „Con amore” (pol. 12 l.), g. 17.30 „Dyrygent” (pol. 15 l.), g. 19.30 — s. zamkn. DKE „Hipolit”.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Przybyły uciec” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.45 „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer. 12 l.), g. 19.15 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do 20.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ul. Mickiewicza 2; okulistyka ul. Walki Młodych; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Ugory 15, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa 1, tel. 544-44 i 147-399, Luboń pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-17.30 dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Latow z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Gra Jan Ptaszyn Wróblewski; 13.40 Kąpek melomana; 14 Studio Gama; 16 Muzyka i aktualności; 17 Aud. publicystyczna; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Konec zyczeń; 19.15 Panorama piasek polskiej; 19.40 Bułgarskie instrumenty ludowe; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny Pr. I; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Poeta i jego świat” — A. Kasprowicz; 10.30 Z nagrań Errola Connera; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność, porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka spod strzechy — Wielkopolska; 12.05 Ranne kompozytorów polskich; 12.25 Wa-

Uciążliwe powroty z pracy

Popołudniowe pociągi często „jadą pod górę“

Wiele tysięcy pracowników poznańskich zakładów dojeżdża do nich spoza miasta. Najczęściej pociągami lub autobusami PKS. I jeśli ktoś z pracowników narzeka na warunki dojazdu do pracy miejskimi środkami lokomocji, bo utyskiwać na nie z pewnością można, mimo wszystko mniej jest tymi podróżami zniechęcony. A już nie ma żadnych wątpliwości, że mniej zdrowia i... nerwów kosztują poznańskich powroty do domu po pracy.

Właśnie o tych nerwach, nieporozumieniach i „osobliwościach” popołudniowych powrotów z Poznania ludzi mieszkających w innych miejscowościach. A że najwięcej osób korzysta z usług kolei, więc tym razem o kursowaniu pociągów — jak się je zwykło określać — roboczych.

Miniona środa — Dworzec Główny, za kwadrans piątnasta. Ostatnie minuty przed odjazdem pociągu do Grodziska. Mniej ludzi już w wagonach, inni pędzą do nich wchodzić. Zmęczone twarze pasażerów. Jedni próbują drzemać, inni czytają gazety, tu i ówdzie ożywione rozmowy. Na peronowym zegarze godz. 14.55 i pociąg rusza.

— No, odjeżdżamy punktualnie — odzywa się starszy mężczyzna, spoglądając na zegarek — ale pewnie zaraz „utknijemy”.

Jego słowa nie sprawdzają się tylko do Szreniawy — kilkanaście kilometrów za Poznaniem. Pierwszy dłuższy postój. Zaczynają się nerwowe chwile, nie brakuje słów niecierpliwych. Ponoć czekamy na pociąg jadący z przeciwną, bo tu się mijają. Jest, ale to już minęło 20 minut. Nareszcie ruszamy, w tempie jednak, którego jedynie piechur mógłby się nie wstydzic.

— Przecież to można zwariować — podnieca się pasażer w szarym kombinzonie. — Jechać 20 kilometrów już prawie godzinę!

Ludzie są zdenerwowani, ale nie znają jeszcze następnej „niespodzianki”: ponad półgodzinny postój w Szestewie. Żadnej informacji, żadnego wyjaśnienia pracowników sta-

cji. „Sąsiaduje ona z przystankiem PKS. Podjeżdżają autobusy, którymi można by odbyć dalszą podróż w kierunku Grodziska. Kilka osób z pociągu przesiada się do autobusu. Zniecierpliwienie coraz większe. W końcu dyżurny ruchu oznajmia, że za chwilę pociąg odjedzie. Ta „chwila” trwa kwadrans. Znowu zółwie tempo. W Granowie jesteśmy o godz. 17.30, w Grodzisku — pół godziny później.

— Jak to jest możliwe — pyta głośno jeden z wsiadających — by do Poznania jechać rano półtorej godziny, a z powrotem, po południu — trzy?

Padają słowa o bardzo niesprawnej organizacji przewozów na tej trasie, o lekceważeniu ludzi, o tumiwizmie. Ktoś stara się tłumaczyć remontem toru. Rzeczywiście, na znacznym odcinku trasy tor jest teraz naprawiany, ale przecież rano nie dezorganizuje to ruchu i pociągi jadą punktualnie. Remont, to bardziej chyba wymówka niż uzasadnione wytłumaczenie tego stanu rzeczy. Trwającego zresztą co najmniej od kwietnia w niewiele się różniącym wymiarze.

Przykład to może szczególnie wyraziście, ale o to właśnie chodzi, by uzmysłowić uciążliwość powrotów z pracy. Fakt faktem, że modernizacja toru, że wiele urządzeń jest konserwowanych, że nie ma dostatecznie dużo wagonów. Pół biedy jednak, jeśli się jedzie w dużym tłoku, stojąc prawie na jednej nodze. Gorzej, gdy taka podróż trwa znacznie dłużej niż to przewiduje rozkład jazdy. A tak — niestety — często dzieje się w Poznaniu. Czasami nawet dwukrotnie dłużej jedzie pociąg. Ciekawe tylko, że rzadko rano, gdy wiezie się ludzi do pracy, a zawsze po południu.

Nic nie może tego usprawiedliwiać. Właśnie pociągi robocze powinny jeździć szczególnie punktualnie, bez postojów z byle powodu. Takie podróżowanie często męczy bardziej niż godziny spędzone w zakładzie pracy. (bop)

Prezydium MRN o sprawach zdrowia, handlu i zatrudnienia

Sprawami interesującymi za pewne wszystkich poznaniaków zajęto się na piątkowym (5 bm.) posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zainteresowano się przede wszystkim stanem zaopatrzenia miasta w owoce i warzywa, z których teraz właśnie robi się zimowe zapasy. Wskazując na niedostatki w tej dziedzinie, uznano za konieczne zwiększenie dostaw do handlu. W najbliższych tygodniach wybór owoców i warzyw powinien być większy.

Członkowie Prezydium zapoznali się też z programem zamierzeń, dotyczących rozwoju opieki kardiologicznej w Poznaniu. Wysłuchano ponadto informacji o zapewnieniu stanowisk pracy w zakładach miasta tegorocznym absolwentom szkół wyższych, średnich i zawodowych. W tym ostatnim temacie wskazano m. in. na sposoby zaradzenia niedoborom kadrowym w wielu zakładach pracy. (bop)

Automat sprzedawca



W centrum usługowo-handlowym na poznańskich Winogradach obok czynnej tam poczty ustawiono automaty sprzedające koperty, znaczki, widokówki i karty pocztowe. Szkoda, że pomysły te nie zostały wmontowane przy bocznej ścianie pawilonu i trudno je dostrzec.

Fot. — R. Królik

Gdy decydują minuty

Jak pomóc na miejscu wypadku?

Gdyby w Polsce więcej ludzi umiało udzielić pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych — udałoby się znacznie uratować życie i uchronić przed trwałym kalectwem około 60 000 osób. Od pierwszych minut po wypadku bowiem, od tego kto i jak pomoże ofiarom, zależy los poszkodowanych. Dlatego tak bardzo jest ważne, by ten, kto pierwszy znajdzie się na miejscu wypadku umiał właściwie i szybko pomóc. Możliwe, że nim być właściwie każdy.

I dla każdego gwarantuje skutecznego działania w takiej sytuacji jest znajomość zasad ratowania ludzkiego życia.

Jest ich kilka. Po pierwsze trzeba natychmiast ocenić sytuację, pamiętając że narażać na wykonywanie jednej czynności. Jaka?

Abymy na to pytanie i na wiele innych, odpowiedzieć trafnie, konieczna jest wiedza. Wyposażony w nią starają się szkoły ratownictwa, organizowane przez stacje pogotowia ratunkowego, towarzystwa anestezjologów, ośrodki doskonalenia kadr medycznych. 27 takich szkół działa w naszym kraju. Pracują one między innymi w Poznaniu, Kaliszu i Koninie.

W przyszłości mają być we wszystkich województwach. Z zajęć prowadzonych przez szkoły korzystają przede wszystkim ludzie, którzy z racji pełnionego zawodu mają największą możliwość znajdowania się na miejscu wypadków — pielęgniarze, sanitariusze, strażnicy, milicjanci. Nauką obejmują się też młodzież, zrzeszona w ruchu czerwonoarmistów. Szkoły jednak nie dysponują — jak na razie — jednolitym programem. Żeby go wypracować, zorganizowano w Poznaniu sympozjum szkół ratownictwa, które umożliwiło wymianę doświadczeń i było okazją do upowszechnienia najlepszych wzorców działania dla tych bardzo potrzebnych szkół. (len)

Spotkanie na Winogradach

A. Wajda o twórczości filmowej

Stowarzyszenie Kulturalne Mieszkańców Winogradów oraz Okręgowe Przedsiębiorstwo Różnorodnych Filmów zorganizowało wczoraj w ośrodku rozrywki „Słońce” spotkanie z wybitnym reżyserem Andrzejem Wajdą i jego żoną, aktorką i scenografką, Krystyną Zachwatowicz.

A. Wajda mówił o sprawach sztuki, życia i polityki. Stwierdził m. in., że każdy reżyser przywiązuje się do „swoich” aktorów — do tych ludzi, którzy mogą być go własną obecnością w filmie najlepiej zastąpić. Z przyjaciółmi tworzy się film bez zbędnych tłumaczeń. Z kolei, niektórych filmów nie można sobie wyobrazić bez tych właśnie aktorów. Wajda pragnie nakręcić film o Edwardzie Stachurze i po prostu powiedzieć.

Duże wyróżnienie spotkało dwóch poznańskich pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. Kierowcy Oddziału II Towarowo-Spedycyjnego tego przedsiębiorstwa — Stanisław Majchrzak i Aleksander Sajnaj — nagrodzeni zostali przez Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Samochodowych (IRU)

nien wystąpić w nim Daniel Olbrychski.

W ciągu 25 lat pracy, A. Wajda zrealizował 25 filmów. Z nowych, zamierza m. in. nakręcić — przywrócić to w stoczni gdańskiej — drugą część „Człowieka z marmuru” — będzie to dzieło o synu głównego bohatera poprzedniej części filmu.

Andrzej Wajda powiedział, że przy realizacji każdego swego filmu odczuwa jak gdyby za jego plecami siedziałby potencjalna widownia — póki ona go akceptuje, on może twórczo.

Widz ogląda przede wszystkim oczy aktora, bada, czy człowiekiem, który jest na ekranie, kłamie czy też mówi prawdę. Aktor bowiem pokazuje poprzez graną przez siebie postać — los ludzki. (bran)

Genewskie odznaczenia kierowców PKS

w Genewie. Otrzymali odznaki, które ta organizacja przyznaje co roku nielicznej grupie kierowców z całej Europy.

Warunkiem uzyskania odznaki IRU jest przejechanie bez wypadku 500 000 km, a

także wzorowe wywiązywanie się z zadań przewozowych na międzynarodowych trasach i u klientów. W poznańskiej „dwójce” w ten sposób wyróżnionych jest jeszcze trzech kierowców z długoletnim stażem pracy. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kolor);
16.30 — Dla dzieci „Zwierzyniec” (kolor);
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kolor);
17.20 — Poradnia zdrowego człowieka;
17.45 — „Polskie drogi” — odc. 2 serialu TP;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Radzimy rolnikom (kolor);
19.10 — „Echa stadionów” (kolor);
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji i Michał Salskiw-Szczedrin — „Cieniec”;
21.25 — Publicystyka międzynarodowa;
21.55 — Melodie;
22.25 — Dziennik;

PROGRAM II

DWÓJKA DLA DRUGIEJ ZMIANY

PREMIERY DNIA

10.00 — „Polskie drogi” — odc. 2

kacje melomana; 12.55 „Kapralski” — śpiewają D. Rinn i Z. Woźniak; 13.00 Dobre ale mało. 13.10 R. Wagner: Fragment opery „Lohengrin”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Chór PR i TV pod dyr. J. Kurczewskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Schuberta: IX Symfonia C-dur „Wielka”; 15.20 Popołudniowe dzwony i chłopcy; 16.15 Śpiewa D. Modugno; 16.10 Sztuka o muzyce polskiej XIX wieku; 16.40 „Poedynek” — fragm. pow. 17 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Poetycki Koncert Zyczeń; 18 Co piszą o muzyce?; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Radiowe spotkania; 19 Utwory S. Moniuszki; 20 Saldo. Panie Dyrektorki; 20.20 Konec utworów K. Serockiego; 20.59 Międzynarodowe Tygodnie Muzyczne w Lucernie; 21 „Tajemnice prozy” — B. Wojdowski; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowcą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 9 „Kontakt” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dy-

skoteka pod gruszą; 11 Z Trójką w świat; 11.30 Pierwsze nagrania Zolta Simsa; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powi z rozrywki; 13.50 „Ruchome święto” — odc. pow.; 14 W tonacji Trójką — cz. II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Młoda a już zabytkowa; 17.05 Muzyka pocztowa UKF 17.40 Odkurzona przeboje; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19.35 Opera tygodnia: G. Charpentier „Luiza”; 19.50 „Kontakt” — odc. pow.; 21 Zapomniane konc. fortep. M. Mossosy — konc. e-moll; 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów Biser Kłowi; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 „Kalendarz” — wiersze o porach roku; 23.05 W tonacji Trójką; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.50.

PROGRAM IV: 8.10 Technikum Rolnicze; 8.35 Zawody przyszłości — Agrolotnik; 8.50 Graj kapela; 9 Dla kl. II (matematyka) „Bukiet do kwiatów” — zbiór — słuch.; 9.25 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy nr 15 d-moll (stereo); 10 Dla kl. V (jęz. polski) „Katarzyna pana Prusa” — słuchowisko; 10.22 Estrada przyjaźni;

11 Dla kl. I i II (jęz. polski) „Jeden dzień w średniowiecznym mieście”; 11.30 Fragmenty z oper H. Glucka i Scarlattiego (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła płyt (stereo); 13 J. rosyjski; 13.20 Dla kl. II (matematyka) „Bukiet do kwiatów” — zbiór — słuch.; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.51 Śpiewa chór P/d J. Kurczewskiego; 14.45 W rytmie krakowiaka; 15.05 „W Jezioranach”; 15.40 Książki do których wracamy „Ferdynand” — fr. pow. W. Gombrowicza; 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem” — aud. dla nauczycieli; 16.25 Olimpiada języka rosyjskiego; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radiocexpress; 17 Felieton sportowy; 17.05 Z taśmoteki spikera; 17.15 Aud. ekonom.; 17.30 J. Młodziejowski wspomina; 17.40 Bajki dla dzieci; 17.55 Stereo: Muzyka po pracy; 18.25 Kalejdoskop nauki i Uczucia u roślin i zwierząt; 19 Ekonomia na co dzień — Czy tylko kredytodawca? — rola i zadania banków w gospodarce; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Jam Session (stereo); 20.15 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Osobowość w badaniach naukowych; 22.35 Pomyślność za rzetelność; 22.50 Maria Korońska gra preludia C. Debussy’ego.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Praca
Dyplomowana pielęgniarka, samotna, wiek średni, podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44879g.
Fryzjerka zaraz potrzebna, Os. Czecha 128, 44326g
Mężczyznę, kobietę do prac porządkowych przyjmie Administracja Domu Poznań, Stary Rynek 92, 44109g
Cukiernik oraz uczeń mogą się zgłosić. Os. Lecha ul. Wiatraczna (cukiernia), 44955g
Fryzjerkę przyjmie zaraz, Poznań, Dąbrowskiego 251 Raulinajtys, 44928g
Zakład Poligraficzny, Poznań, ul. Jedności Słowiańskiej 5 (Osiedle Tygrysa) zatrudni młodzież do przyuczenia w produkcji książek i czasopiśmie. Informacje, tel.: 714-94, 40688g
Inżynier mechanik przyjmie ciekawą i operatywną pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40697g.
Krawcowa, mieszkanka Piatkowa zatrudni Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40715g.
Przyjmie szycie chałupnicze (spodnie, spodnice) i inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40246g.
Poprowadzę dom starszej kulturalnej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40433g.
Przyjmie każdą pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40481g.

Zawiadamiamy, że w dniu 4 września br. zmarł w wieku 44 lat, długoletni członek naszej Spółdzielni
JAN POZIEMBA
W Zmarłym tracimy wzorowego członka — wykonawcę oraz serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 września 1980 r. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.
Żegnając Go ze smutkiem, składamy Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.
Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej w Poznaniu, ul. Szmarzewskiego 17 1906-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła nasza była długoletnia pracownica
KLARA TYRANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września 1980 r. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Koło Emerytów i Rencistów PPH Centrala Rybna w Poznaniu

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1980 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 68, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść, wujek
ZDZISŁAW ADAMSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona rodzina
Dzierżyńskiego 344 m. 2, 44822g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 6. 9. 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 53 lata, zmarł w Bogu, nasz drogi mąż, ojciec i dziadek
JANUSZ HERCOG
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu przy ul. św. Antoniego.
Rodzina
Ul. Andrychowska 25.

Dnia 5 września 1980 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 88, śp.
BALBINA LISIECKA
z domu Przybylska
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek, 9 bm. o godz. 15.00 w kościele parafialnym św. Barbary w Zabikowie, po czym o godz. 16.00 pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
W głębokim smutku pogrążeni syn i córka z rodziną
44883g

S. + p.
inż. **ANTONI BAL**
b. dyrektor Technikum Mleczarskiego we Wrześni.
nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, zmarł w Krakowie, opatrzony Sakramentami św., dnia 3 września 1980 r. w wieku 79 lat.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym SS Norbertanek w Krakowie w środę, 10 września o godz. 8.30. Odprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 14 na cmentarzu w Bronowicach Wielkich w Krakowie.
Pozostali w głębokiej żałobie i smutku żona, córka, syn, synowa, zięć, wnuki i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1909-K3

Kupno
Kupię dużą metalową kołatkę — zabawkę. Warszawa 28-48-55, 2125-K2
Sprzedaję
Piec ESKA 40 m2 sprzedam. Bogucin, Gnieźnieńska 18, 40838g
Sprzedam ciągnik C-328, stan bardzo dobry, Wrocław-Samotwór, ul. Polna 7 (dojazd autobusem 109 z dworca Świebodzkiego) po godz. 15. Józef Wysoczański, 2597-K2
Nowy prawy błotnik i zdepek do Audi 100 sprzedam. Tel. 66-04-59, 40872g
Sprzedam stół stołarski, narzędzia oraz rury calo we, okno kastowe 145X155. Tel. 66-04-59, 40871g
Sprzedam zgrzewarkę o wysokiej częstotliwości, Os. Rusa 7 m. 2, 40851g
Sprzedam ciągnik C 4011 2 przyczepy jedna nisja Sanok i dmuchawę do słana, samobieżną z silnikiem, 11 kW. Tadeusz Koźlik, Drużyn 37, 62-036 Granowo, 41379g
Plaszcz skórzany damski sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40610g.
Unit dentystyczny „Ritter” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40660g.
Magnetofon ZK 140, telewizor Ametyst, zegarek męski elektroniczny sprzedam. Osiedle Oświecenia 78 m. 13, 40499g
Ciągnik C-328, stan bardzo dobry sprzedam. Podmokle Wielkie 40, koło Babilmostu, woj. zielonogórskie, 40243g

Sprzedaż
20 szt. belek stropowych różnej długości. Poznań, Grodzka 24a po godz. 15, 40638g
Części do samochodu Mercedes 220 D, skrzynię biegów itp. nowe. Os. Zwycięstwa 10 m. 45, 41420g
Taksometr, zabytkowe pianino. Walligóra, Bttn, Sremska 7, 41383g
Samochody
Fiata MR lub Skodę po małym przebiegu kupię, tel. 32-57-17, 44752g
Fiata 850, rocznik 1987, sprzedam, tel. 67-38-16, 44831g
Fiata 126p, Volkswagena tani sprzedam. Telefon 67-52-80, 44919g

Zuka po remoncie sprzedam. Winiarska, Mielechów koło Gniezna, 40596g
Warszawę górnozaworową po kapitalnym remoncie tani sprzedam. Bródka Czerlejno 21, 40218g
Volvo 144 sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Poznań, Czesława 17a m. 16, 40417g
Okazyjnie sprzedam samochód Syrena. Stasławski, tel. 67-13-74, 40073g
Sprzedam Tarpana (kombi). Poznań — Szczepankowo, ul. Skibowa 54, Zwierz, 40357g
Nowego Fiata 126p sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40994g
Poloneza lipiec br. sprzedam. Tel. 67-92-60, 40926g

Lokale
Młode małżeństwo (bezdzielne) poszukuje kawalerki lub niekrepującego pokoju z używalnością kuchni — najchętniej umiarkowane, płatne miesięcznie. Grażyna Zuchowska, tel. 574-11 wewn. 13, godz. 8-15, 44872g
Ucznia zakwateruje. Mostowa 14 m. 8, 40606g
Poszukuje pomieszczenia z przeznaczeniem na warsztat tokarsko-mechaniczny, ca 100 m2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43012g.
Zamienię 2 pokoje kwaterek c.o. na 3 pokoje c.o. kwaterek w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40108g
Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe 68 m2 (pół domu dwurodzinnego) wraz z częścią ogrodu w Zielonej Górze zamienię na podobne w Poznaniu. R. Dzierżanowski, Zielona Góra, Sulechowska 15 m. 2, tel. 21-71 po godz. 16, 39902g
Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju, może być nieumeblowany, w okolicach Starego Miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40033g.
Bydgoszcz! 2 pokoje — stare budownictwo zamienię na Gniezno lub okolice. Warunki do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40077g.
Pokój umeblowany wynajmę małżeństwu lub starszemu panu, ul. Żeglarska 38 m. 2, 40107g

Dnia 1 września 1980 roku zmarł
adwokat Władysław BANACZYK
były członek Zespołu Adwokackiego nr 10 w Poznaniu
W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. 9. 1980 r. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.
Rada Adwokacka w Poznaniu 1903-K3

Dnia 4 września 1980 r. zmarł
JAN POZIEMBA
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, prowadzący zakład brukarski.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 września 1980 r. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają
Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 1907-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 września 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 51 lat, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka
STANISŁAWA MANSFELD
z domu Stachowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 16.00 w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Puszczykówko, ul. Kosynierów Miłosławskich 27, 41950g

Dnia 5 września 1980 roku zakończyła swój pracowity żywot, w 78 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, moja kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia
JADWIGA LICZBAŃSKA
z domu Pawłowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miostowie.
W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Ul. Słoneczna 5.

Dnia 4 września 1980 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia
STANISŁAWA GREK
z domu Pacholczak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 12 na Miostowie.
Rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Średnia 5/3, 44773g

Dnia 4 września 1980 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. zmarł w wieku 58 lat, nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i wujek
TADEUSZ ŚWITEK
inżynier mechanik
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku żona z rodziną
Ul. Świt 8a m. 24, 44688g

Przebieżne pomieszczenie
na magazyn malarski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39827g.
Odstąpię pokój w Poznaniu na dłuższy okres. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40119g.
Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania, może być przy starstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40162g.
Mieszkanie M-3, własnościowe, nowe budownictwo w Katowicach Os. 1000-lecia zamienię na mieszkanie w Kościanach. Łęcznie lub Poznań. Kazimierz Zborowski. Krzan 15, 64-000 Kościan, 40164g
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Przebieżne pomieszczenie
na magazyn malarski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39827g.
Odstąpię pokój w Poznaniu na dłuższy okres. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40119g.
Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania, może być przy starstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40162g.
Mieszkanie M-3, własnościowe, nowe budownictwo w Katowicach Os. 1000-lecia zamienię na mieszkanie w Kościanach. Łęcznie lub Poznań. Kazimierz Zborowski. Krzan 15, 64-000 Kościan, 40164g
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Przebieżne pomieszczenie
na magazyn malarski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39827g.
Odstąpię pokój w Poznaniu na dłuższy okres. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40119g.
Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania, może być przy starstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40162g.
Mieszkanie M-3, własnościowe, nowe budownictwo w Katowicach Os. 1000-lecia zamienię na mieszkanie w Kościanach. Łęcznie lub Poznań. Kazimierz Zborowski. Krzan 15, 64-000 Kościan, 40164g
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Dnia 7. 9. 1980 r. zakończyła swoje długie i pracowite życie, nasza nieodżałowana i ukochana matczynka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 89 lat, śp.
MARIANNA GLINKA
z domu Kurkowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 września o godz. 12.30 na cmentarzu w Opalenicy.
W smutku pogrążona rodzina

Dnia 3 września 1980 r. zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach w 71 roku życia, nasza droga szwagierka, ciocia i kuzynka, nasz serdeczny przyjaciel
KLARA TYRANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w poniedziałek, 8 bm. o godz. 14.30.
Strapieni rodzina i grono przyjaciół
Poznań, Czarniejewo, Grudziądz, Inowrocław, Roelnx — Francja, 44959g

Dnia 5 września 1980 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 71
WŁADYSŁAW ZAJĄCZKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 16.45 na cmentarzu w Pobiedzalskich.
W smutku pogrążona żona z rodziną
44965g

Dnia 3 września 1980 r. zmarła po długich cierpieniach, kochana żona, droga matka i babcia, przeżywszy lat 70
STANISŁAWA PRĘTKA
z domu Marciniak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony mąż z rodziną
44808g

Dnia 5 września 1980 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74
JAN CICHY
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Żona, córka, zięć i wnukowie
Dzierżyńskiego 87 m. 5, 44967g

Dnia 4 września 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po bardzo pracowitym życiu, przeżywszy lat 82
MARIANNA ZUKIER
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.
Rodzina i przyjaciele
Ul. Skarbka 21 m. 1, 44975g

W dniu 4 września 1980 r. zmarł, przeżywszy lat 44, nasz ukochany mąż, tatuś i brat
JAN POZIEMBA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W żałobie pogrążona żona, dzieci, siostra
Autokar z domu żałoby.
Ul. Graniczna 18, 47772g

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel. 63-94, kierunkowy 865, 40973g
Solidna pani ze wsi poszukuje pokoju tymczasowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.
Zamienię mieszkanie M-3, c.o., I piętro, centrum Śródy Włp., na Poznań lub domok okolicą Poznania. Listy Upt. Poznań 2, 60-959 skrytka pocztowa 81, 40356g
Sosnowiec — mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo 48 m2 zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40493g.

Pielęgniarka z mężem i 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40874g.
Pana na wspólny pokój przyjmie. Logi 18a, Górczyn, 40859g
Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40881g.
Wrocław. Spółdzielca ka walerkę zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon: Poznań 791-894, 40899g
Centrum Gniezna — mieszkanie kwaterek 2-pokojowe 60 m2 zamienię na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40195g.
Oddam w dzierżawę pomieszczenie na ciche i rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46171g.
Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie M-3 własnościowe, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40970g.
Leszno! Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze 54 m2 (M-4), III piętro na równorzędne w Poznaniu. Władysław: Poznań, tel. 33-08-40, lub Leszno, tel



Laskarze Lecha drudzy w Holandii

Zespół Lecha przebywał w Enschede w Holandii, gdzie uczestniczył w międzynarodowym turnieju w hokeju na trawie. 6 drużyn podzielono na dwie grupy. W grupie I oprócz Lecha znalazły się zespoły: pierwszoligowy Broomley Londyn i reprezentacja juniorów wschodniej Holandii, a w II: DKS Enschede, Lusitaniens (Anglia) i reprezentacja Szwajcarii. Kolejne okazali się najlepszymi w grupie wygrywając: 5:1 z Broomley i 5:2 z młodymi Holendrami. W półfinale wygrali 3:1 z Lusitaniens. W finale zmierzyli się ponownie z Broomley, tym razem przegrywając 1:2, co dało im drugie miejsce w turnieju.

Sukces w Holandii lechici okupili poważną kontuzją swego czołowego napastnika, Z. Piętkowskiego — bo o nim mowa — złamał nogę w pierwszym meczu z Broomley. (ad)

Warta piąta w MP juniorów

W Łodzi odbył się finałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w hokeju na trawie. Tytuł wywalczyli miejscowi Budowlani zwyciężając w decydującym spotkaniu Pomorzanie Toruń 2:1 (1:1). Juniorzy Warcy zajęli piąte miejsce po porażkach w eliminacjach z Budowlanymi Łódź 0:5 (0:3) i Siemianowiczanką 0:2 (0:1) oraz wygranej w puli finałowej z Semaforem Wrocław 1:0 (0:0). (ad)

Rekordowy wynik łuczniczki Orląt

Na torach poznańskich Surmy zakończył się w niedzielę łuczniczy memoriał im. Czesława Ochociego. W dwudniowych zawodach uzyskano kilka dobrych wyników, w tym poprawiono jeden rekord Polski. Startujący w grupie seniorów Jerzy Pasterzak z Orląt Gorzów strzelając na dystansie 30 m uzyskał rekordowy wynik 350 punktów. Dotychczasowy wynik wynosił 349 i od 1976 roku należał do zawodnika poznańskiej Surmy T. Malickiego. Także juniorka młodsza B. Iwanek z Kotwicy Kołobrzeskiej uzyskała aż 1193 pkt. Wynik ten dał jej drugą lokatę w grupie seniorów. Pierwsze miejsce wywalczyła I. Sztydlowska (Drukarz Warszawa), która uzyskała 1230 pkt. Trzecia lokata przypadła M. Dworczak (1164 pkt.), przed A. Gucią (1145 pkt.) — obie z Surmy.

W kategorii seniorów pierwsze trzy miejsca wywalczyły łuczniczki Surmy. Zwyciężył W. Szymańczyk wynikiem 1223 pkt. przed B. Popielewskim 1218 pkt. i B. Jurczenią 1210 pkt. Z tym ostatnim wynikiem czwartą lokatę wywalczył aktualny mistrz Polski B. Nuckowski z Orląt. (kar)

Motocykliści Unii wicemistrzami

Na warszawskim lotnisku Bemowo rozegrana została ośma, ostatnia eliminacja motocyklowych wyścigowych mistrzostw Polski. Walka rozgrywała się właściwie o tytuły wicemistrzostwa, gdyż już wcześniej eliminacje rozegrane w Poznaniu i Białymstoku wyłoniły mistrzów w poszczególnych klasach.

Przypominamy więc, że w kategorii 125 ccm mistrzem Polski został Henryk Synoracki z poznańskiej Unii. Po wyścigach w Warszawie także w klasie 125 ccm ty

Przeciętny poziom mistrzostw lekkoatletów

W sobotę na stadionie Olimpii odbyły się międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu. Startowało ponad 300 zawodniczek i zawodników (z Ferlina, Brna, Budapesztu i Halle. Poziom zawodów był przeciętny. Na uwagę zasługują jedynie wyniki w rzucie młotem gdzie, pod nieobecność Ireneusza Goldy zwyciężył Leszek Wodarski z AZS wynikiem 73 m. Rezultatem tym poprawił on swój rekord życiowy. Dobrze zaprezentował się Krzysztof Dziamski z Olimpii, który w skoku o tyczce wynikiem 3.01 ustanowił rekord okręgu. (ahe)

Mistrz kraju pokonany w Bydgoszczy • Cieszy forma Legii i Widzewa • Gospodarze górą • Adamczyk i Szarmach najsukuteczniejsi

Piłkarze ekstraklasy mają już za sobą jedną trzecią rundy jesiennej mistrzowskich rozgrywek. W V kolejce największą niespodzianką sprawił w Bydgoszczy miejscowy Zawisza, pokonując mistrza kraju — Szombierki Bytom 2:0. W sobotnich i niedzielnych meczach najlepszą dyspozycję zaprezentowały zespoły Legii, Widzewa i Zawiszy. Cieszy zwłaszcza postawa dwóch pierwszych drużyn, które reprezentować będą Polskę w rozgrywkach o europejskie puchary. Martwi natomiast dyspozycja Śląska, też uczestniczącego

w tych rozgrywkach, który w czterech meczach nie zdołał wywalczyć żadnego punktu, strzelając 1 bramkę i tracąc aż 10. Na uwagę zasługuje fakt, że we wszystkich meczach V kolejki rozgrywek, zwycięstwa odnieśli gospodarze. Najsukuteczniejszym strzelcem kolejki był Rozborski (Widzew) — zdobywca dwóch bramek. W klasyfikacji snajperów prowadzą Adamczyk (Legia) i Szarmach (Stal) — 4 bramki, przed Ogazą (Szombierki), Mainowiczem (Ruch) i Skurczyńskim (Lech) — 3 gole.

Gra lepsza niż wynik

Nie powiodło się piłkarzom Lecha w sobotnim meczu ligowym w Krakowie. Ulegli oni Wisie 1:3 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kapka z karnego w 55 min., Skrobowski w 88 min. oraz Wróbel w 89 min. Gola dla Lecha strzelił w 41 min. Skurczyński. Sędzią był Ogazewski z Łodzi. Widzów 7 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Adamczyk, Motyka, Skrobowski, Budka, Jalocho, Lipka, Kapka, Nawalka (od 23 min. Targosz), Iwan, Krupinski, Wróbel. Lech: Mowlik, Lewicki (od 31 min. Madrachowski), Marchlewicz, Pawlak, Barczak, Obłewski, Szwach, Kasalik, Krzyżanowski, Skurczyński, Chojnacki (od 51 min. Woliński).

Przeważnie tak bywało, że swych występów w Krakowie piłkarze Lecha nie wspominali z radością. Raz wprawdzie udało im się wyeliminować Wisłę z Pucharu Polski, ale ligowe konfrontacje pod Wawelem z reguły kończyły się porażkami lechitów, i to często bardzo wysokimi. Również po sobotnim meczu poznańscy piłkarze nie mają powodów do zadowolenia, choć przyczyna jest zgoła inna. Przegrana 1:3 z Wisłą na jej boisku nikomu przecież ujmę nie przynosi. Rzecz w tym, że w sobotę piłkarze Lecha w żadnym wypadku na porażkę nie zasłużyli. Byli bardzo blisko osiągnięcia remisu, co zdaniem nawet sympatyzy jących z Wisłą obserwatorów meczu, byłoby rezultatem sprawiedliwie odzwierciedlającym przebieg wydarzeń na boisku.

W pierwszej połowie spotkania postawa Lecha mogła imponować wszystkim. Poznaniacy wyszli na boisko z nastawieniem uważnej gry w obronie (dwójka stoperów Marchlewicz — Pawlak wspomagał jeszcze z drugiej linii Szwach) i przeprowadzania szybkich kontrataków. Był to jedyny słuszny wariant gry, zważywszy że nawet pozbawiona Kmiecia Wisła dysponuje olbrzymią siłą ofensywną i prowadzenie otwartej gry dla każdego rywala zakończyć się

może niepowodzeniem (przekonał się o tym w ubiegłym sezonie Widzew, który poszedł na wymianę ciosów i przegrał 3:0).

Defensywne nastawienie Lecha nie miało jednak nic wspólnego z desperacką obroną wyniku 0:0. Lechici atakowali za wodników gospodarzy daleko przed polem karnym i czynili to tak skutecznie, że paraliżowali wszystkie poczynania ofensywne wisłaków. Dość powiedzieć, że przed przerwą gospodarze ani razu nie przeprowadzili akcji mogącej zakończyć się zdobyciem gola. Takowego zaś udało się strzelić Lechowi w 41 minucie, kiedy to świetne dośrodkowanie Obłewskiego przejął na głowę Skurczyński i ułokował piłkę w dolnym narożniku bramki Adamczyka.

Po pierwszej połowie Lech prowadził więc zaskutecznie i po wstąpieniu pytania, dlaczego nie dobrze nie poczynił sobie po przerwie. Otóż złożyły się na to dwie przyczyny. Rzut karny podyktowany w 55 minucie, z którego padło wyrównanie oraz zejście z boiska kontuzjowanego Chojnackiego 4 minuty wcześniej. Najpierw o rzucie karnym, który wywołał spór kontrowersyjny.

To że napastnik Wisły Wróbel był faulowany nie ulegało wątpliwości. Spór dotyczył zaś miejsca, w którym faul był popełniony. Poznaniacy twierdzili, że nastąpiło to przed polem karnym. Być może, ale odległość od linii pola karnego była nie większa niż 5—10 cm, a faulujący w tym miejscu zawodnik musi się liczyć z tym, że konsekwencją takiego zagranięcia będzie rzut karny. Tak też się stało i Kapka wyrównał na 1:1. Ten gol dodał animuszu wisłakom, którzy za chcieli atakować bardziej skutecznie. I wtedy okazało się, jak wielkim osłabieniem zespołu Lecha było opuszczenie boiska przez Chojnackiego. W przedniej formacji zabrakło bowiem zawodnika potrafiącego przetrzymać piłkę w znacznej odległości od własnej bramki, da

jąc tym samym chwilę odpoczynku liniom defensywnym.

Lechici bronili się jednak dzielnie aż do 82 minuty, nie rezygnując nawet z prób poprawienia rezultatu. Na 8 minut przed zakończeniem gry, po rzucie różnym wykonywanym przez Wróbla, lot piłki przedłużył głową Targosz, a pozostawiony zupełnie bez opieki Skrobowski, również głową, z najbliższej odległości uzyskał drugiego gola dla swoich barw. W tym momencie losy meczu były już praktycznie przesądzone. Poznaniacy piłkarze odsłoniли się trochę, co raz jeszcze wykorzystał gospodarz i na minutę przed końcem gry gwizdkiem, Wróbel po szybkiej wymianie piłki z Kapką, podwyższył rezultat na 3:1.

Tak więc Lech mimo dobrej gry przez przeważającą część meczu i pochlebnych opinii o swoim występie, stracił w Krakowie dwa punkty. Stracił również dwóch zawodników (oprócz Chojnackiego kontuzji doznał Lewicki), co zważywszy na przykrą i długotrwałą kontuzję Grzeszkowiaka i chorobę Grobelnego stawia trenera Łazarkę w trudnej sytuacji. A w tym tygodniu przyjdzie Lechowi rozegrać aż dwa spotkania — w środę w Szczecinie pucharowe z Pogonią i w sobotę w Opolu ligowe z Odrą.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — **WOJCIECH ŁAZAREK**: Uważam, że wynik nie jest sprawiedliwy. Nie zasłużyliśmy na porażkę w tym spotkaniu. Po utracie bramki z rzutu karnego oraz po zejściu z boiska Chojnackiego niepotrzebnie zaczęliśmy bronić remisu, co stało się przyczyną utraty dalszych bramek. Martwi mnie bardzo kontuzje jakich doznał Chojnacki i Lewicki. Pogłębia to i tak trudną naszą sytuację kadrową.

Trener Wisły — **LUCJAN FRĄCZAK**: Musieliśmy wystąpić bez ukarowanego za czerwoną kartkę Kmiecia, lecz nie odczułem, by brakowało go dzisiaj na boisku. Mecz dla nas był bardzo trudny, gdyż Lech to zespół rutynowany, a na dodatek zaprezentował się świetnie pod względem taktycznym. Mojej drużynie należy się pochwała za to, że walczyła do końca.

WIESŁAW ŁUCZAK

Pierwsze zwycięstwo Olimpii

W sobotę na gołęcińskim stadionie piłkarze Olimpii rozegrali kolejny mecz o mistrzostwo II ligi z beniaminkiem tej ligi Krysztalem Stronie Śląskie. Wygrali po raz pierwszy 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Ko-



niewka w 25 min. Sędziował Nogalski ze Szczecina. Widzów 300. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia — Bzdęga, Rutkowski, Nowak, Konewka, Pluskota, Wietek, Gołaszewski, Melero-wicz (od 85 min. Ruta), Brodowski, Rybak, Dłużewski (od 73 min. Grek).

Krysztal — Szafraniec, Jobik, Chomyn, Farbotko, Biarda, Madejak, Działosiński (od 80 min. Scholarius), Ignatowicz, Krysman, (ahe)

Augustyniak, Olma (od 83 min. Janigacz).

Obiecując rozpoczął swój mecz piłkarze Olimpii. Już od początku górowali nad gośćmi, którzy bronili się jedynie i rzadko w tym czasie przekraczali środkową linię boiska. Olimpia przeprowadziła kilka groźnych akcji. Z jednej z nich w 25 min. pracowity w tym meczu Konewka z bliskiej odległości głową uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Wydawało się że podwyższenie wyniku jest kwestią czasu. Tak się jednak nie stało. Od mniej więcej 30 minuty meczu coraz śmielej atakowali goście. W 37 min. silny strzał oddał Ignatowicz i Bzdęga z trudem wyłapał piłkę, a w 42 min. Madejak „szczupakiem” wysoko czył do piłki, uderzył ją głową i posłał tuż obok słupka Bzdęgi. Dodać jednak należy, że w 44 min. tylko poprzeczka uratowała Krysztal od utraty bramki.

W drugiej połowie spotkania gra się wyrównała i nie stała na wysokim poziomie. Takiej grze dorównał również sędzia który nie reagował na brutalne zagrania głównie piłkarzy Krysztala. Dwa punkty zdobyte w tym spotkaniu przez Olimpię powinny cieszyć, jednak zaprezentowany poziom — nie. Gdyby Olimpia zagrała skuteczniej to mogła wygrać nawet różnicą trzech bramek. (ahe)

Wygrana rugbistów Polonii

Wczoraj na boisku przy ul. Harcerskiej rugbiści Polonii w spotkaniu o mistrzostwo I ligi podejmowali Posańskie. Wynik końcowy 31:0 (14:0) dla gospodarzy. Mecz tych drużyn za wsze były emocjonujące. Tym razem jednak już od pierwszej minuty uwidocznili się przewagę wicemistrza kraju, który pod każdym względem domino wał na boisku. Wiele akcji przeprowadzanych było wzorcowo. Dlatego właśnie przewaga punktowa Polonii rosła szybko. Pierwszą groźną akcją Posańskich przeprowadzili dopiero w 28 minucie jednak obrona gospodarzy była czujna i szybko likwidowała takie ataki gości, którzy w tym dniu szczególnie nie bez „zęba” zagraли. Polonię natomiast przeprowadzała ataki pomysłowej i szybkiej. Wczoraj wszyscy zawodnicy za stężyli na pochwałę.

Wydaje się że wicemistrz Pol ski z meczu na mecz powinien prezentować lepszy poziom, a pierwsza wysoka porażka z AZS AWF w Warszawie była chyba skutkiem nieodbytego przed sezonem obozu kondycyjnego.

Punkty dla Polonii zdobyli Krawczuk — 6, Szulc — 6, B. Michalski — 4, Czajka — 4, Strabanik — 4, R. Kulczyński — 3 i Z. Kulczyński — 2.

Przed spotkaniem odbyła się miła uroczystość. Pożegnano dwóch czołowych zawodników Polonii, którzy w tym sezonie zakończyli karierę sportową. Pierwszy to 51-letni reprezentant kraju Kazimierz Olejnik, a drugim był Eugeniusz Jasiński przez 15 lat broniący barw Polonii, a występujący na wszystkich pozycjach. (ahe)

Siatkarze Posańskich wygrali turniej

Przygotowujący się do rozgrywek mistrzowskich siatkarze dru golicz Polonii wygrali między narodowy turniej rozgrywany z udziałem pierwszoligowych drużyn: Lokomotivu Charków, Spartacusa Budapeszt i reprezentacji młodzie żowej Poznania. Posańskie, w decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu pokonała Lokomotiv 3:1,

a w walce o trzecią lokatę Spartacus wygrał z „młodzieżówką” 3:0.

Oto wyniki wcześniej rozegranych meczów: Posańskie — Spartacus 3:0, Lokomotiv — „młodzieżówka” 3:0, Posańskie — „młodzieżówka” 3:0, Lokomotiv — Spartacus 3:0. (kar)

WYNIKI-TABELLE-WYNIKI-TABELLE

Piłka nożna

I LIGA

Wisła — Lech	3:1
Zagłębie — Odra	1:0
Ruch — Arka	1:0
Motor — ŁKS	1:0
Widzew — Stal	3:1
Bałtyk — Górnik	1:0
Legia — Śląsk	4:0
Zawisza — Szombierki	2:0

1. Legia	5 8:2 9:2
2. Widzew	5 8:2 8:2
3. Ruch	5 8:2 9:4
4. Zawisza	4 6:2 6:2
5. Szombierki	5 6:4 9:6
6. Bałtyk	4 6:2 3:1
7. Motor	5 6:4 5:4
8. Wisła	5 5:5 7:7
9. Zagłębie	5 5:5 2:2
10. Górnik	5 5:5 3:4
11. Stal	5 4:6 6:9
12. Lech	5 4:6 3:7
13. Arka	4 4:5 4:6
14. ŁKS	5 1:9 1:5
15. Odra	5 1:9 1:6
16. Śląsk	4 0:8 1:10

II LIGA

Stal Stocznia — Moto Jelcz	2:1
Katowice — Stilon	0:1
Zagłębie — Piast	1:0
Lechia — Pogoń	2:0
Arkonian — Stoczniovec	2:3

Wisła — Górnik	0:0
Gwardia — ROW Rybnik	0:0
Olimpia — Krysztal	1:0

1. Stoczniovec	3 5:1 4:2
2. Stilon	3 5:1 3:1
3. Katowice	3 4:2 5:2
4. Piast	3 4:2 4:2
5. Zagłębie	3 4:2 3:1
6. Olimpia	3 4:2 3:2
7. Stal Stocznia	3 4:2 3:2
8. ROW Rybnik	3 4:2 3:1
9. Lechia	3 3:3 3:2
10. Wisła	3 3:3 1:1
11. Górnik	2 2:2 2:2
12. Gwardia	2 2:2 1:1
13. Pogoń	3 2:4 2:3
14. Krysztal	3 0:6 1:4
15. Arkonia	3 0:6 3:8
16. Moto-Jelcz	3 0:6 2:8

GRUPA II

Gwardia — Tychy	0:1
Górnik — Stal Stalowa Wola	1:0
Stal Rzeszów — Star	0:0
Broń — Cracovia	2:3
Hutnik — Radomiak	1:1
Jagiellonia — Resovia	1:0
Błękitni — Concordia	1:0
Polonia — Ursus	1:1

III LIGA

Warta — Polonia Bydgoszcz	5:3
Lechia — Dozamet	4:0
Polonia Pila — Błękitni	0:1
Gryf — Czarni	3:2

MRKS Gdańsk — Celuloza	1:1
Mieszko — Gedania	2:0
Chemik — Wisła	0:2

1. Błękitni	3 5:1 2-0
2. Gryf	3 4:2 6-3
3. MRKS Gdańsk	3 4:2 7-6
4. Celuloza	3 4:2 3-2
5. Lechia	3 3:3 5-2
6. Mieszko	3 3:3 5-3
7. Warta	3 3:3 7-6
8. Wisła	3 3:3 6-5
9. Czarni	3 3:3 5-4
10. Polonia Bydgoszcz	3 3:3 5-6
11. Dozamet	3 3:3 4-7
12. Gedania	3 2:4 5-7
13. Chemik	3 2:4 1-3
14. Polonia Pila	3 1:5 1-4

Rugby

Polonia — Posańskie	31:0
Skra — AZS	6:13
Budowlani Łódź — Lechia	9:22
Orkan — Budowlani Lublin	36:13
1. AZS	3 9 64-18
2. Skra	3 7 73-29
3. Orkan	3 7 74-41
4. Budowlani Łódź	3 7 43-41
5. Lechia	2 4 25-16
6. Polonia	2 4 34-28
7. Posańskie	3 3 16-82
8. Budowlani Lublin	3 3 35-109

Boks

II LIGA

Górnik — Jaworzno	przełożony na 21. 9. br.
Broń — Olimpia	przełożony na 21. 9. br.
Miedź — Gwardia	13:7
1. Miedź	4 50-30
2. Jaworzno	3 34-24
3. Gwardia	4 32-48
4. Olimpia	3 29-39
5. Górnik	3 29-31
6. Broń	3 24-36

Żużel

Stal Gorzów — ROW Rybnik	52:56
Falubaz — Wybrzeże	81:27
Stal Toruń — Włókniarz	94:44
Sparta — Polonia	40:87
Unia — Start	68:45
1. Unia	13 24:2 +204
2. ROW Rybnik	14 18:10 +124
3. Stal Gorzów	14 18:12 +128
4. Start	14 16:12 +101
5. Stal Toruń	14 16:12 +41
6. Polonia	14 14:14 +31
7. Falubaz	14 12:16 +31
8. Włókniarz	14 10:18 -100
9. Wybrzeże	13 8:18 -254
10. Sparta	14 4:24 -284